ROK LV Nr 13 183 (553)
NOWY DZIENNIK $3.00
ISSN 1064-8402
50175
9 771064 840000
DELIVERED TO THE POST OFFICE
AS PERIODICALS CLASS MAIL
ON TUESDAY, NOVEMBER 10, 2026



SATURDAY, NOVEMBER 14, 2026 – FRIDAY, NOVEMBER 20, 2026 45/2026
www.dziennik.com
$3.00

nowy dziennik

POLISH WEEKLY

SINCE 1971
56 lat z Polonią amerykańską
facebook.com/nowydziennik
https://www.instagram.com/dziennikcom/

WYJĄTKOWA OKAZJA DLA FANÓW POLSKIEGO KINA

Wydawało się, że kinowa "Lalka" rozbiła bank i zgarnęła całe zainteresowanie opinii publicznej w Polsce. Tymczasem kilka dni temu do kin nad Wisłą trafiła "Nasza rewolucja", która poruszyła polskich widzów i zapełnia sale kinowe. Ten głośny film będzie można obejrzeć już 22 listopada w Rutgers Cinema, NJ. Bilety do kupienia na stronie internetowej: www.mojbilet.com!



8 i 15

Biało-czerwone uroczystości na Greenpoincie 10-11

Horror w Krakowie. Polska w szoku po zamachu 20-21

Fast food day! Fenomen niezdrowego jedzenia 26-27

Lewandowski poprowadzi Chicago Fire do mistrzostwa? 37



ROZPĘDÓWKA


CC

78 LAT TEMU
14 listopada 1867 roku
w Londynie
urodził się król Wielkiej Brytanii
Karol III

MIESZKANIEC NEW JERSEY WYGRAŁ

847 MILIONÓW DOLARÓW!

Jeden z mieszkańców New Jersey, którego tożsamość pozostaje tajemnicą, zanotował trafienie wszystkich sześciu zwycięskich liczb w loterii Powerball, dzięki czemu zgarnął główną wygraną w wysokości 847 milionów dolarów!


DREAMSTIME

Zwycięzca może przyjąć albo 363 milionów dolarów w gotówce, albo otrzymać całą nagrodę, ale w przeciągu 29 lat

Szczęśliwy los zakupiono w sklepie spożywczym Wegmans Food Market w Montvale, NJ. Organizator loterii zapewnił 30 tysięcy dolarów nagrody dla właściciela sklepu, w którym kupiono los.

847 milionów dolarów to dziewiąta najwyższa nagroda w historii Powerball. Liczby, które przyniosły zwycięstwo podczas losowania w środę 4 listopada to: 15, 34, 41, 53 i 56.

Zwycięzca musi teraz zdecydować – może przyjąć jednorazową wypłatę w gotówce, w wysokości 363 miliona dolarów, albo zdecydować się na całą nagrodę, ale wypłacaną sukcesywnie przez 29 lat.

Red. KR

Nowojorczycy zagłosowali ZA PIĘCIOMA REFORMAMI

Podczas listopadowych wyborów Nowojorczycy zatwierdzili w referendum pięć propozycji zmian w karcie miasta, w tym reformę mającą przyspieszyć realizację projektów drogowych i poprawiających bezpieczeństwo ulic. Wszystkie inicjatywy uzyskały ponad 60 proc. poparcia i ponad milion głosów „za". Według biura burmistrza nowe przepisy mogą skrócić czas przygotowania i zatwierdzania niektórych inwestycji o co najmniej 33 proc.

Jedna z przyjętych propozycji dotyczy uproszczenia procedur związanych z budową ścieżek rowerowych, pasów autobusowych oraz infrastruktury umożliwiającej prowadzenie ogródków gastronomicznych. Zmiany pozwolą nowojorskiemu Departamentowi Transportu (DOT) szybciej rozpoczynać wybrane przedsięwzięcia, a w określonych przypadkach uznawać je za pilne na podstawie danych o bezpieczeństwie. Dotychczas część projektów wymagała uzgodnień z wieloma instytucjami oraz dodatkowych wysłuchań publicznych. Nowe regulacje mają ograniczyć powtarzające się etapy administracyjne, przy zachowaniu konsultacji społecznych przy większych inwestycjach.

Przeciwnicy reformy obawiają się jednak ograniczenia możliwości wpływania na decyzje przed rozpoczęciem prac. Laura Rothrock, prezes Long Island City Partnership, organizacji reprezentującej przedsiębiorców i mieszkańców Queens, ostrzegła, że informacje o projektach mogą docierać do społeczności zbyt późno.

„Obawiamy się, że wdrożenie będzie oznaczać, iż nie zostaniemy powiadomieni, dopóki oznaczenia nie znajdą się już na drodze, a projekt nie będzie na tyle zaawansowany, że trudno będzie go zmienić" – powiedziała. Zgodnie z nowymi zasadami lokalni przedstawiciele władz i rady społeczności mają być informowani o postępach przedsięwzięć.


DREAMSTIME

Zmiany mają uprościć wiele procedur i ułatwić życie w Nowym Jorku

Wyborcy poparli również zmiany dotyczące sprzedaży, dzierżawy i zagospodarowania części nieruchomości miejskich. Nowe procedury umożliwią równoczesne rozpatrywanie projektów przez rady społeczności i przewodniczących dzielnic, zamiast kolejnych etapów oceny. W wybranych przypadkach ostateczne uprawnienia do zatwierdzania transakcji otrzyma City Planning Commission, a nie Rada Miasta.

Przyjęte poprawki, przygotowane przez komisję ds. rewizji karty miasta powołaną przez burmistrza Zohrana Mamdaniego, mają wejść w życie po oficjalnym zatwierdzeniu wyników wyborów, oczekiwanym do 15 grudnia.

Red. JŁ

nowy dziennik www.dziennik.com POLISH WEEKLY
Published by Outwater Media Group
facebook.com/nowydziennik
https://www.instagram.com/dziennikcom/

OUTWATER MEDIA GROUP, PUBLISHER

EDITORS / REPORTERS
Jolanta Wysocka: Honorary editor-in-chief
Kacper Rogacin: Editor in Chief
Wojciech Maślanka: Editor
Anna Arciszewska: Editor
Elżbieta Popławska: Correspondent Long Island, NY
Jerzy Gieruszczak: Sports Editor
Zosia Żeleska-Bobrowski: Photographer

ADVERTISING & MARKETING
advertising@dziennik.com
Tel.: 212-594-2266

MAIN OFFICE
Editorial, Advertising & Business Offices
10 Schindler Road, Clark, NJ 07066

Business hours:
Mon. – Fr. 9 am – 2 pm
Tel.: 212-594-2266
www.dziennik.com

© 2016, Outwater Media Group, LLC

Periodicals postage paid at Newark, NJ and Additional Offices.

POST MASTER:
Send address changes to: „Nowy Dziennik"
10 Schindler Road, Clark, NJ 07066

Rafał Łuczak: Graphic Designer

SUBSCRIPTION & DISTRIBUTION:
Tel.: 212-594-2266
E-mail: prenumerata@dziennik.com

PRENUMERATA WERSJI PAPIEROWEJ (USA)

ROCZNA (52 wydania):	$120
1/2 ROKU (26 wydań):	$75
KWARTALNA (13 wydań):	$60

PRENUMERATA WERSJI ELEKTRONICZNEJ
(PDF – cały świat).
Wysyłamy na wskazany adres e-mail link do pobrania wersji w PDF.

ROCZNA (52 wydania):	$50
1/2 ROKU (26 wydań):	$30
KWARTALNA (13 wydań):	$20

Nowy Dziennik
USPS: 399-260 , ISSN: 1064-8402
Published weekly by Outwater Media Group, LLC

Publikowane materiały nadesłae nie zawsze odpowiadają poglądom Redakcji. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść płatnych ogłoszeń.
Published materials from outside sources do not always reflect the opinion of the newspaper. Unsolicited material will not be returned to the sender. Reprints without consent are forbidden.
We are not re sponsible for opinions expressed in paid advertisements.

Karta kredytowa PSFCU VISA *Elite*

Nagrody gotówkowe

Zyskaj 1,25 punktu

za każdego wydanego dolara



Brak opłat za transakcje za granicą

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

50 anniversary 1976 - 2026

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least $250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency

PSFCU is an Equal Opportunity Lender.

FIND US ON

Wszystkie karty kredytowe PSFCU podlegają weryfikacji kredytowej i akceptacji. Wymagane członkostwo w PSFCU. Produkty nie są dostępne we wszystkich stanach. Mogą obowiązywać inne ograniczenia. W przypadku pytań dotyczących kart kredytowych oferowanych przez PSFCU prosimy o kontakt z najbliższym oddziałem lub naszym Centrum Obsługi Klienta pod numerem 1.855.PSFCU.4U. Program punktów lojalnościowych dla kart kredytowych Liberty, Premier i Signature Elite jest oferowany za pośrednictwem CURewards®. Brak opłat za transakcje za granicą, nagrody gotówkowe i 1,25 punktu za każdego wydanego dolara oferowane są wyłącznie dla kart Signature Elite.

NOWY JORK

Mieszkańcy Nowego Jorku chcą radykalnej podwyżki płacy minimalnej

Płaca minimalna w stanie Nowy Jork nie wzrośnie od 1 stycznia 2027 roku, mimo że ceny dóbr konsumpcyjnych zwiększyły się w ciągu ostatniego roku o 4,5 proc. Decyzja wynika z przepisów uzależniających podwyżki od sytuacji na rynku pracy. Możliwe jednak, że dojdzie do jednorazowej podwyżki o ok. 60 centów w marcu, co zasugerowała niedawno gubernator Kathy Hochul. Według sondażu SSRS dla Cornell University aż 60 proc. Nowojorczyków popiera wzrost płacy minimalnej do co najmniej 30 dolarów za godzinę.



DREAMSTIME

W samym Wielkim Jabłku za podwyżką stawki do poziomu 30 dolarów na godzinę opowiada się 75 proc. mieszkańców

Obecnie płaca minimalna wynosi 17 dolarów za godzinę w Nowym Jorku, na Long Island i w powiecie Westchester oraz 16 dolarów w pozostałej części stanu. Ustawa budżetowa z 2023 roku przewidywała, że od stycznia 2027 r. stawki będą automatycznie waloryzowane o inflację. Mechanizm zawiera jednak wyjątek pozwalający na wstrzymanie podwyżek, gdy zatrudnienie poza sektorem rolnictwa spada zarówno w sześciomiesięcznym okresie od stycznia do lipca, jak i w trzymiesięcznym okresie od kwietnia do lipca. Według stanowego Departamentu Pracy w pierwszej połowie 2026 roku liczba miejsc pracy zmniejszyła się o 31 100, z ponad 10 mln do niespełna 9,97 mln, co uruchomiło mechanizm zamrożenia płac.

Gubernator Kathy Hochul zaproponowała zmianę przepisów i jednorazową podwyżkę stawek od 1 marca 2027 roku. Minimalne wynagrodzenie miałoby wzrosnąć do 17,60 dolara w południowej części stanu oraz 16,55 dolara na północy. Projekt zakłada również ograniczenie możliwości wstrzymywania przyszłych waloryzacji do sytuacji, w których miesięczne straty miejsc pracy w okresach trzy-, sześcio- i dwunastomiesięcznych przekroczą 0,25 proc. Według biura gubernator obecne przepisy są nadmiernie wrażliwe na niewielkie wahania poziomu zatrudnienia, w tym spadki związane z polityką celną i imigracyjną administracji prezydenta Donalda Trumpa. Gubernator zapowiada współpracę z legislaturą stanową w celu szybkiego przyjęcia zmian.

Według badania przeprowadzonego przez firmę SSRS na zlecenie Cornell University's School of Industrial and Labor Relations, 60 proc. mieszkańców stanu popiera podwyższenie poziomu płacy minimalnej do co najmniej 30 dolarów na godzinę. W Wielkim Jabłku poparcie dla tego postulatu jest jeszcze wyższe – za podwyżką stawki do tego poziomu opowiada się 75 proc. Nowojorczyków.

Według kalkulatora kosztów utrzymania Massachusetts Institute of Technology (MIT) samotna osoba dorosła bez dzieci potrzebuje w stanie Nowy Jork średnio 29,89 dolara za godzinę pracy, aby pokryć tylko podstawowe wydatki.

Red. JŁ

Dwanaście uczelni ze stanu W SETCE NAJLEPSZYCH W KRAJU

Dwanaście uczelni ze stanu Nowy Jork znalazło się w pierwszej setce tegorocznego rankingu najlepszych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych, opublikowanego przez U.S. News. Najwyżej sklasyfikowano Columbia University, który zajął 12. miejsce w kraju. W pierwszej piętnastce znalazł się również Cornell University, zajmując 14. pozycję.



DREAMSTIME

Columbia University to 12. najlepsza uczelnia w Stanach Zjednoczonych

Na czele ogólnokrajowego zestawienia uplasował się Massachusetts Institute of Technology (MIT). Drugie miejsce przypadło Princeton University, a trzecie Harvard University. Pierwszą piątkę uzupełniają Yale University oraz California Institute of Technology. Przy opracowywaniu rankingu uwzględniono między innymi odsetek studentów kończących studia, utrzymywanie się studentów pierwszego roku na uczelni, zasoby finansowe oraz stosunek liczby studentów do liczby pracowników akademickich.

Wśród nowojorskich uczelni trzecie miejsce zajął New York University, sklasyfikowany na 31. pozycji w kraju. Kolejne miejsca przypadły University of Rochester (49.), Stony Brook University (59.) oraz Rensselaer Polytechnic Institute (69.). W pierwszej setce znalazły się również Syracuse University na 72. miejscu, Binghamton University na 73., Fordham University na 85., Yeshiva University na 90. oraz Rochester Institute of Technology na 95. miejscu. Cztery z wymienionych placówek znajdują się w Wielkim Jabłku.

Red. JŁ

TOP 10 uczelni w USA

LP	Uczelnia	Lokalizacja
1	Massachusetts Institute of Technology	Cambridge, MA
2	Princeton University	Princeton, NJ
3	Harvard University	Cambridge, MA
4	Yale University	New Haven, CT
5	California Institute of Technology	Pasadena, CA
6	Stanford University	Stanford, CA
7	University of Pennsylvania	Philadelphia, PA
8	Duke University	Durham, NC
9	Johns Hopkins University	Baltimore, MD
10	Northwestern University	Baltimore, MD

MNIEJ BEZDOMNYCH W NOWYM JORKU I CAŁYM KRAJU

Po latach wzrostu liczba osób bezdomnych w Ameryce spadła w 2025 roku o ponad 6 proc., czyli o ok. 49 tys. osób. To największy spadek od ponad dekady i drugi rok z rzędu, w którym odnotowano poprawę, choć ich populacja jest wciąż wyższa niż przed pandemią COVID-19.

Jak podało radio publiczne NPR blisko 700 tys. osób nadal mieszka w schroniskach lub przebywa na ulicach. Oznacza to poziom znacznie wyższy niż przed pandemią.

Sekretarz (minister) ds. mieszkalnictwa i rozwoju miast (HUD) Scott Turner ocenił, że do spadku przyczyniły się działania administracji Donalda Trumpa związane z uszczelnieniem granicy, ograniczeniem nielegalnej imigracji i poprawą bezpieczeństwa. Resort nie opublikował jeszcze pełnego raportu z corocznego liczenia osób bezdomnych.

Niezależna analiza przygotowana na zlecenie organizacji walczącej z bezrobociem, National Alliance to End Homelessness, także wykazała spadek bezdomności. Powołuje się jednak na inne przyczyny. Dyrektor organizacji Ann Oliva podkreśliła, że poprawa świadczy o skuteczności programów finansowanych przez Kongres.

Według administracji Trumpa istotną rolę odegrały zmiany w polityce migracyjnej. NPR cytuje Devona Kurtza z Cicero Institute, który zwrócił uwagę, że Nowy Jork, Chicago, Boston i Denver



DREAMSTIME

Szacuje się, że w Nowym Jorku mieszka ponad 120 tysięcy osób w kryzysie bezdomności

odpowiadały za około połowę ostatniego spadku liczby osób bezdomnych po zmniejszeniu napływu osób ubiegających się o azyl do lokalnych schronisk.

Kurtz wskazał także na miasta rozwijające programy mieszkań wymagających abstynencji od alkoholu i narkotyków. Waszyngton planuje skierować większą część środków federalnych na krótkoterminowe zakwaterowanie połączone z obowiązkowym leczeniem uzależnień i wsparciem psychiatrycznym. Jak podkreśla NPR, wdrażanie części tych zmian napotyka przeszkody prawne.

Oliva argumentuje natomiast, że skuteczność potwierdzają programy zapewniające mieszkanie bez wcześniejszego spełniania dodatkowych warunków. Szczególnie widoczne jest to wśród weteranów, których liczba wśród osób bezdomnych spadła w ubiegłym roku o ponad 7 proc., a od 2010 roku o blisko 60 proc.

NPR zwraca uwagę, że nieznacznie wzrosła liczba osób pozostających w tzw. bezdomności przewlekłej. Według Olivy ubiegłoroczna poprawa była efektem kilku czynników, w tym złagodzenia presji na rynku najmu w części kraju.

Spadki bezdomności odnotowano także na obszarach dotkniętych niedawnymi katastrofami naturalnymi, m.in. w zachodniej Karolinie Północnej i na Hawajach. Wraz z pomocą kryzysową dodatkowe wsparcie otrzymały również osoby bez dachu nad głową.

Andrzej Dobrowolski (PAP)

NYPD trenuje w wirtualnej rzeczywistości

Departament Policji Nowego Jorku (NYPD) wprowadza szkolenia z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości (VR), które mają przygotowywać funkcjonariuszy do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Nowy element programu szkoleniowego pozwoli policjantom ćwiczyć podejmowanie decyzji w symulowanych zdarzeniach, bez narażania uczestników na rzeczywiste niebezpieczeństwo. Szkolenia będą odbywać się co dwa lata w ramach doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy.



DREAMSTIME

Ćwiczenia wirtualnej rzeczywistości stanowią część szerszego, czterodniowego programu doskonalenia zawodowego nowojorskich policjantów

Program wykorzystuje technologię VR do odtwarzania różnorodnych sytuacji, z którymi policjanci mogą zetknąć się podczas służby. W kontrolowanym środowisku akademii policyjnej uczestnicy będą ćwiczyć stosowanie poznanych procedur i technik reagowania na zagrożenia. Każdy scenariusz zakończy się szczegółowym omówieniem przebiegu ćwiczenia, podczas którego instruktorzy przeanalizują działania funkcjonariuszy i wskażą możliwości poprawy.

Inspektor Bryan Natale, odpowiedzialny za prowadzenie programu, podkreślił, że jedną z najważniejszych zalet wirtualnej rzeczywistości jest możliwość przygotowania wielu różnych scenariuszy. Dzięki temu funkcjonariusze mogą ćwiczyć dostosowywanie swoich działań do zmieniających się warunków i charakteru zagrożenia. Według Natale szkolenie policyjne musi być dynamiczne, aby skutecznie przygotowywało uczestników do nieprzewidywalnych sytuacji podczas służby.

Ćwiczenia VR stanowią część szerszego, czterodniowego programu doskonalenia zawodowego NYPD. Oprócz symulacji funkcjonariusze przechodzą szkolenie z pierwszej pomocy i resuscytacji krążeniowo-oddechowej (CPR). Uczestniczą również w zajęciach Crisis Intervention Team, które obejmują reagowanie na osoby doświadczające kryzysów psychicznych i emocjonalnych, oraz w szkoleniach dotyczących deeskalacji konfliktów.

Według NYPD regularne powtarzanie ćwiczeń ma pomagać funkcjonariuszom utrzymywać umiejętności potrzebne do bezpiecznego i skutecznego wykonywania obowiązków. Połączenie symulowanych sytuacji kryzysowych z praktyczną nauką udzielania pomocy oraz technik ograniczania napięcia ma zwiększać gotowość policjantów do reagowania na różnego rodzaju zdarzenia.

Red. JŁ

Allstate
You're in good hands.
Cezary Gaweł
Agency & Financial Services LLC
33 S. Wood Ave., 6th Floor
Iselin, NJ 08830
(908) 474-1510

SPRAWDŹ NASZE NISKIE CENY
UBEZPIECZ U NAS DOM I SAMOCHODY I ZOBACZ
ILE MOŻNA ZAOSZCZĘDZIĆ PIENIĘDZY

Ubezpieczenia na:
Domy, Mieszkania, Samochody, Łodzie, Motory, Budynki Mieszkalne, Biznesy: Worker's Comp., General Liability, Trucks and Tractor Trailers, Business Owners Policies, Biura, Lekarzy (Malpractice and Office Insurance), Życie (IRA i Annuity), Fundusze Inwestycyjne (Mutual Funds), Medyczne Indywidualne i Grupowe, Turystyczne (Medyczne)

AMERYKA

Gabinet Owalny pomnikiem narodowym. O co chodzi Trumpowi?

Prezydent Donald Trump podpisał proklamację, która ma uniemożliwić jego następcom wprowadzanie zmian w Gabinecie Owalnym oraz w sali posiedzeń gabinetu - podała stacja ABC. Miejsca te zostaną bowiem uznane za pomniki narodowe.



CC / OFFICIAL WHITE HOUSE PHOTO ANDREA HANKS

Gabinet Owalny to oficjalne miejsce pracy prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przyjmuje w nim m.in. ważnych gości

„Odnieśliśmy w tej sali ogromne zwycięstwa, dlatego robimy z niego pomnik narodowy. Nikt nie będzie mógł go tknąć, zniszczyć ani zburzyć – jak zrobiliby to głupi ludzie – tylko po to, by postawić w jego miejscu coś o nieco innym kształcie" - przekazał Trump. Zaznaczył, że podpisana przez niego proklamacja, uznająca Gabinet Owalny i tzw. Cabinet Room za pomniki narodowe, musi jeszcze zostać ratyfikowana przez Kongres.

Przez najbliższe miesiące większość w obu izbach amerykańskiego parlamentu zachowają jeszcze Republikanie. W styczniu zaprzysiężeni zostaną kongresmeni i senatorzy wybrani we wtorkowych wyborach połówkowych (midterms), w których Partia Demokratyczna zdobyła większość zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie.

Trump na wiele sposobów zmienił wygląd Białego Domu, radykalnie zmieniając sam prezydencki kompleks i jego otoczenie. Kazał m.in. zburzyć wschodnie skrzydło i rozpocząć w jego miejscu budowę sali balowej, wprowadził też liczne złote akcenty w skrzydle zachodnim i nakazał wyłożyć Ogród Różany kamiennymi płytami.

W środę Trump zaprosił dziennikarzy, aby wraz z nim byli świadkami montażu ostatniej belki konstrukcyjnej w powstającej sali balowej. Było to jego pierwsze wystąpienie przed prasą od wyborów do Kongresu, w których jego Partia Republikańska poniosła dotkliwą porażkę. Trump odniósł się wówczas do krytyki inicjowanych przez niego zmian w Białym Domu. „Kiedy słyszę głosy krytyki (w tej sprawie - PAP), odpowiadam, że robię to, ponieważ Biały Dom jest najważniejszym symbolem Ameryki i musi być nieskazitelny" – powiedział.

W czwartek 5 listopada sąd federalny tymczasowo zablokował rozpoczęcie prac przy lansowanej przez prezydenta budowie łuku triumfalnego w Waszyngtonie. Trump zapowiedział, że budowla, inspirowana Łukiem Triumfalnym w Paryżu, ma upamiętnić obchodzoną w tym roku 250. rocznicę powstania USA, uczcić amerykańską historię i służbę żołnierzy.

Według projektu budowla ma liczyć 76 metrów wysokości, a na jej szczycie stanie złota Statua Wolności strzeżona przez cztery złote lwy. Obiekt ma pełnić również funkcje wojskowe.

Łuk triumfalny ma stanąć nad Potomakiem, między Mauzoleum Lincolna a Cmentarzem Narodowym w Arlington. Nie jest jasne, kto za niego zapłaci, ani ile będzie kosztował, ale niektóre szacunki mówią o nawet 100 mln dolarów – podała AP.

os/akl

Zagłada nietoperzy w USA. Winne... turbiny wiatrowe

Lądowe elektrownie wiatrowe w USA w ciągu czterech dekad mogły przyczynić się do śmierci niemal 19 mln nietoperzy, szacują naukowcy. Wraz z rozwojem energetyki wiatrowej skala problemu rośnie, ale istnieją sposoby ograniczenia strat.

Zespół naukowców z United States Geological Survey (USGS) i innych amerykańskich ośrodków badawczych, na łamach magazynu „Proceedings of National Academy of Sciences" ostrzega przed istotnym zagrożeniem, jakie farmy wiatrowe stwarzają dla nietoperzy. Według badania lądowe elektrownie wiatrowe, w latach 1981–2024 zabiły 18,7 milionów tych zwierząt.

Dotąd zakładano, że w kontakcie z elektrowniami wiatrowymi na lądzie giną setki tysięcy nietoperzy rocznie. Nie uwzględniano również, jak zagrożenie dla poszczególnych gatunków różni się w poszczególnych regionach.

Naukowcy przypominają, że od lat 80. energetyka wiatrowa w Ameryce Północnej rozwija się w tempie wykładniczym.

Coraz częściej zaczęto też odnotowywać przypadki zderzeń nietoperzy z turbinami wiatrowymi. Dzisiaj, obok zespołu białego nosa (śmiertelnej choroby dziesiątkującej wiele populacji tych zwierząt), elektrownie wiatrowe uznaje się za jedną z głównych przyczyn ich śmiertelności.



W stanie Nowy Jork znajduje się 1462 turbin wiatrowych

Sytuację pogarsza fakt, że w Stanach Zjednoczonych monitoring śmiertelności nietoperzy na farmach wiatrowych prowadzi się zwykle osobno dla poszczególnych obiektów, głównie w celu spełnienia wymogów prawnych. Dlatego powstawały tylko rozproszone zbiory danych, które były gromadzone, zarządzane i analizowane w niejednolity sposób.

Tymczasem – podkreślają badacze – nietoperze pełnią szczególnie ważne funkcje w ekosystemach, m.in. zapylają rośliny i ograniczają liczebność szkodników.

Marek Matacz

informacje na podstawie PAP

Atlantic City, czyli Vegas Wschodniego Wybrzeża

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu Atlantic City kojarzyło się przede wszystkim z szeroką plażą, drewnianą promenadą i wakacyjnym wypoczynkiem nad oceanem. Dziś jego charakterystyczną panoramę tworzą przede wszystkim ogromne hotele, kasyna i neony zachęcające do spróbowania szczęścia przy pokerowym stole lub automacie do gry. Historia tego miasta w stanie New Jersey to opowieść o wielkiej turystycznej karierze, upadku i niezwykłej próbie odrodzenia, w której hazard odegrał główną rolę.



CC

Kasyna są nieodłącznym elementem panoramy Atlantic City

Atlantic City zaczęło rozwijać się jako nadmorski kurort w XIX wieku. W 1854 roku otrzymało prawa miejskie, a prawdziwy przełom nastąpił wraz z uruchomieniem połączenia kolejowego z Filadelfią. Dzięki temu mieszkańcy wielkich miast mogli szybko dotrzeć nad ocean i spędzić kilka dni z dala od miejskiego zgiełku. W 1870 roku powstała tutaj pierwsza w Stanach Zjednoczonych drewniana promenada (Boardwalk), która miała ułatwić spacerowanie po plaży bez przynoszenia piasku do hoteli. Z czasem wzdłuż niej zaczęły wyrastać eleganckie pensjonaty, restauracje, sale koncertowe i lunaparki. Atlantic City stało się jednym z najmodniejszych wakacyjnych kierunków na wschodnim wybrzeżu.

NOCNE ŻYCIE

W latach 20. XX wieku miasto przeżywało prawdziwy rozkwit. W czasach prohibicji, kiedy w całych Stanach Zjednoczonych obowiązywał zakaz produkcji i sprzedaży alkoholu, Atlantic City zasłynęło z nocnego życia, nielegalnych barów i szemranych interesów. Jedną z najważniejszych postaci tamtej epoki był Enoch „Nucky" Johnson – wpływowy polityk i gangster, który kontrolował znaczną część lokalnego życia gospodarczego. Dzięki jego układom miasto funkcjonowało niemal jak osobne państwo, w którym alkohol lał się strumieniami, a nielegalny hazard nie należał do rzadkości. To właśnie historia Johnsona stała się później inspiracją dla popularnego serialu „Zakazane imperium" (Boardwalk Empire).

Po II wojnie światowej Atlantic City zaczęło jednak tracić popularność. Zmieniły się przyzwyczajenia Amerykanów, którzy coraz częściej wybierali wakacje w innych częściach kraju. Hotele podupadały, turystów ubywało, a miasto zmagało się z bezrobociem i problemami finansowymi. Władze New Jersey zaczęły szukać sposobu na uratowanie dawnego kurortu. Pomysł okazał się kontrowersyjny, ale przełomowy: postanowiono zalegalizować kasyna.

HAZARD NA RATUNEK

W 1974 roku mieszkańcy New Jersey odrzucili w referendum pomysł dopuszczenia hazardu w całym stanie. Dwa lata później ponownie wrócono do głosowania, tym razem proponując, aby kasyna mogły działać wyłącznie w Atlantic City. Argumentowano, że dochody z hazardu pomogą odbudować podupadający kurort, stworzą miejsca pracy i przyciągną inwestorów. Tym razem pomysł uzyskał poparcie wyborców. W 1977 roku uchwalono odpowiednią ustawę, a rok później rozpoczęła się zupełnie nowa epoka w historii miasta.



Plaża w Atlantic City



Trump Taj Mahal – kasyno, które było jednym z symboli miasta, upadło w połowie drugiej dekady XXI wieku. Dziś funkcjonuje jako Hard Rock Hotel & Casino

26 maja 1978 roku swoje drzwi otworzyło Resorts International – pierwsze legalne kasyno w Atlantic City i pierwsze kasyno poza Nevadą, działające wówczas na terenie kontynentalnych Stanów Zjednoczonych. Chętnych nie brakowało. Ludzie ustawiali się w długich kolejkach, aby jako pierwsi spróbować szczęścia przy automatach i stołach do gry. Wkrótce pojawiły się kolejne obiekty, w tym Caesars, Bally's, Harrah's i Tropicana. W latach 80. miasto przeżywało prawdziwy kasynowy boom, a jego panorama zaczęła przypominać tę znaną z Las Vegas.

W latach 90. Atlantic City było już jednym z najważniejszych centrów hazardu w USA. W 1996 roku przychody z gier w miejscowych kasynach przewyższyły nawet przychody kasyn na słynnym Las Vegas Strip. Do miasta przyjeżdżały miliony turystów, a kasyna zapewniały tysiące miejsc pracy. W 2003 roku otwarto Borgata – nowoczesny kompleks, który wyznaczył nowy standard luksusowych hoteli i rozrywki w Atlantic City.

SUKCES NIE JEST WIECZNY

Złoty wiek nie trwał jednak w nieskończoność. Coraz większa konkurencja ze strony kasyn w innych stanach, a także kryzys gospodarczy sprawiły, że część obiektów zaczęła przynosić straty. Szczególnie trudny okazał się 2014 rok, kiedy zamknięto aż cztery kasyna, w tym słynny Trump Plaza. Dla miasta był to poważny cios i przypomnienie, że nawet najbardziej imponujące kasynowe imperium nie jest odporne na zmiany rynku.

Atlantic City nie zniknęło jednak z turystycznej mapy Ameryki. Część dawnych obiektów odzyskała blask pod nowymi szyldami, a miasto nadal przyciąga gości kasynami, koncertami, restauracjami i wydarzeniami sportowymi. Dziś jego historia pozostaje wyjątkowym przykładem tego, jak hazard potrafi odmienić los całego miasta – najpierw dając mu drugie życie, a później stawiając przed nim zupełnie nowe wyzwania.

Oprac. KR

NOWY JORK

Festiwal w Nowym Jorku dopiero się rozkręca!

Co prawda pierwsze seanse w ramach Polish Film Festiwal North America już się odbyły, ale oficjalne, uroczyste, nowojorskie otwarcie tego wielkiego święta polskiego kina na Wschodnim Wybrzeżu odbędzie się w niedzielę 15 listopada. Bilety na seanse można kupować przez stronę internetową: www.mojbilet.com.



ANDRZEJ BRACH

Premiera "Lalki" w Rutgers Cinema. Zagorzali fani klasycznej powieści, wspaniałej obsady aktorskiej oraz wspaniałych kostiumów! Ania i Jacek Szeszol - po lewej, Dorota i Tim Kearney po prawej

Polish Film Festiwal North America już po raz drugi podbija Wschodnie Wybrzeże Stanów Zjednoczonych. Pierwsza edycja, która odbyła się przed rokiem, cieszyła się wielkim zainteresowaniem i okazała się dużym sukcesem.

W tym roku organizatorzy postanowili przebić wynik z debiutu i przygotowali szereg pokazów filmów, które biją rekordy popularności w Polsce. Największym zainteresowaniem cieszy się rzecz jasna „Lalka", czyli polski hit kinowy 2026 roku, ale widzowie chętnie wybierają również inne projekcje.

„NASZA REWOLUCJA"

Ten film to prawdziwa „świeżynka", bo miał swoją polską premierę zaledwie kilka dni temu - 11 listopada. Ale już zdołał wzbudzić ogromne emocje nad Wisłą i przyciąga tłumy widzów do polskich kin. „Nasza rewolucja" Piotra Domalewskiego proponuje nieco inne spojrzenie na walkę o wolność. Zamiast koncentrować się wyłącznie na polityce, twórcy zabierają widzów do prywatnego świata dwojga ludzi, którzy postanowili poświęcić swoje życie sprawie większej niż oni sami.

Bohaterami filmu są Jacek Kuroń i jego pierwsza żona Grażyna, nazywana Gają. Ich historia rozgrywa się w burzliwych latach działalności opozycyjnej w komunistycznej Polsce. Jacek angażuje się w walkę z systemem, a ich mieszkanie staje się ważnym miejscem spotkań ludzi związanych z opozycją demokratyczną. Zaangażowanie polityczne nie pozostaje jednak bez wpływu na życie rodzinne. Film stawia pytanie, jak pogodzić wielkie ideały z codziennością, miłością i potrzebą bliskości.

W Jacka Kuronia wciela się Arkadiusz Jakubik, natomiast rolę Grażyny Gai Kuroń gra Magdalena Popławska.

„PRZEZ ŚCIANĘ"

Głośny film Macieja Sobieszczańskiego, czyli „Przez ścianę" będzie można obejrzeć 15 listopada w SVA Theatre na Manhattanie. To poruszająca opowieść o miłości, która rodzi się w jednym z najmroczniejszych okresów powojennej historii Polski. Film oparty jest na prawdziwych wydarzeniach i przypomina, że nawet w najbardziej nieludzkich warunkach człowiek potrafi zachować nadzieję.

Cała historia ma swój początek w 1947 roku. Wiesława Pajdak, aresztowana za działalność w antykomunistycznym podziemiu, trafia do więzienia na warszawskim Mokotowie. Wkrótce w sąsiedniej celi zostaje osadzony Jerzy Śmiechowski. Dwoje młodych ludzi dzieli mur, ale pewnej nocy udaje im się nawiązać kontakt za pomocą alfabetu Morse'a. Tak rozpoczyna się znajomość, która na zawsze odmieni ich życie.

W głównych rolach występują Maria Dębska i Jakub Gierszał, a na ekranie towarzyszą im między innymi Agnieszka Grochowska i Arkadiusz Jakubik.



Uroczyste otwarcie festiwalu odbyło się w Chicago wypełnionej po brzegi sali Pickwick Theatre w Park Ridge

„PRZEPIS NA ŚWIĘTA"

Organizatorzy PFFNA postarali się, by na festiwalu coś dla siebie znalazł amator każdego gatunku filmowego. Są więc obrazy trudniejsze, poruszające i chwytające za serce, ale są również komedie romantyczne, dostarczające momentów śmiechu i wzruszeń. „Przepis na święta" w reżyserii Magdaleny Nieć to ciepły film, który przypomina, że najważniejszych rzeczy w życiu nie da się kupić ani zaplanować.

W rolach głównych zobaczymy Zofię Jastrzębską i Piotra Stramowskiego. Na ekranie pojawiają się również znakomici polscy aktorzy: Danuta Stenka, Adam Woronowicz, Sonia Mietielica i Wiktor Wieczorek.

Film to idealna propozycja zarówno dla par, jak i całych rodzin. Nie brakuje w nim humoru, romantycznych perypetii i oczywiście kulinarnych inspiracji. Świąteczna sceneria stanowi tu coś więcej niż tylko piękne tło: przypomina o znaczeniu bliskości, akceptacji i wzajemnego zrozumienia.

Redakcja



HARRY LIVINGSTONE

SPOTKANIE Z MARIĄ DĘBSKĄ!

Organizator PFFNA przygotował wyjątkową gratkę dla fanów polskiego kina w Nowym Jorku. 15 listopada w SVA Theatre na Manhattanie odbędą się dwa pokazy – najpierw o godz. 15:00 rozpocznie się seans „Lalki", a następnie o godz. 18:30 zobaczymy „Przez ścianę". Osoby, które kupią bilety na jedną z tych projekcji – lub na obie – będą mogły wziąć udział w spotkaniu z Marią Dębską! Aktorka, która wystąpiła zarówno w „Lalce", jak i w „Przez ścianę", odpowie na pytania publiczności. Będzie także możliwość zrobienia sobie zdjęcia z artystką.

Bilety na pokaz „Lalki" w tym dniu są już wyprzedane, ale na stronie **www.mojbilet.com** pozostały jeszcze ostatnie sztuki na „Przez ścianę" – kto pierwszy, ten lepszy!

Maria Dębska będzie również obecna 20 listopada w Chicago na pokazie „Lalki" oraz 21 w Miami na „Lalce" i „Przez Ścianę".

Prawdziwa historia, w którą trudno uwierzyć

Maria Dębska, Jakub Gierszał, Arkadiusz Jakubik i Agnieszka Grochowska – tak imponującą obsadę zgromadził Maciej Sobieszczański w swoim najnowszym filmie „Przez ścianę". Produkcja wyróżnia się nie tylko znakomitymi nazwiskami, ale również wyjątkową stroną wizualną i starannie przygotowaną scenografią. To jedna z tych propozycji, które warto zobaczyć na dużym ekranie, zwłaszcza jeśli cenimy ambitne polskie kino oparte na prawdziwych wydarzeniach, w które... trudno uwierzyć.



© BARTOSZ MROZOWSKI / PRZEZ ŚCIANĘ

Film zdobył Złote Lwy, czyli najważniejszą nagrodę Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni

„Przez ścianę" to poruszająca opowieść o miłości, która narodziła się w jednym z najciemniejszych okresów powojennej historii Polski.

Akcja filmu rozpoczyna się w listopadzie 1947 roku. 27-letnia Wiesława Pajdak zostaje aresztowana za działalność w antykomunistycznym podziemiu i trafia do więzienia na warszawskim Mokotowie, przy ulicy Rakowieckiej. Kilka dni później w sąsiedniej celi osadzony zostaje Jerzy Śmiechowski. Pewnej nocy młodzi ludzie nawiązują ze sobą kontakt, wystukując wiadomości alfabetem Morse'a w ścianę oddzielającą ich cele. Z pozoru niewinna rozmowa przeradza się w niezwykłe uczucie.

Główne role powierzono Marii Dębskiej i Jakubowi Gierszałowi. Aktorka wciela się w Wiesławę Pajdak, a Gierszał gra Jerzego Śmiechowskiego. Dębska należy do najbardziej rozpoznawalnych aktorek swojego pokolenia. Widzowie pamiętają ją między innymi z filmu „Bo we mnie jest seks", w którym zagrała Kalinę Jędrusik. Za tę kreację otrzymała nagrodę na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Jakub Gierszał z kolei ma na koncie role w takich produkcjach jak „Sala samobójców", „Najlepszy" czy „Doppelgänger. Sobowtór". Ich ekranową parę uzupełniają doświadczeni artyści: Arkadiusz Jakubik, Agnieszka Grochowska, Agnieszka Suchora i Jowita Budnik.

Interesująco wygląda również zaplecze produkcyjne. Zdjęcia realizowano między innymi w Katowicach, Zabrzu, Gliwicach, Siemianowicach, Warszawie i Modlinie. Szczególnie ważnym miejscem był Areszt Śledczy w Zabrzu, gdzie ekipa filmowa mogła pracować w autentycznej przestrzeni więziennej. Dzięki temu twórcom udało się zbudować atmosferę, której trudno byłoby nadać podobną wiarygodność wyłącznie za pomocą studyjnej scenografii.

Film „Przez ścianę" podczas 51. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni zdobył Złote Lwy, czyli najważniejszą nagrodę polskiego festiwalu filmowego. Doceniono również zdjęcia Jolanty Dylewskiej. Film otrzymał także nagrodę FIPRESCI na Warszawskim Festiwalu Filmowym, a Maria Dębska została wyróżniona przez jury.

To propozycja dla tych, którzy lubią kino dopracowane w każdym szczególe, z mocnymi kreacjami aktorskimi i niebanalną formą. Warto wybrać się na seans, by zobaczyć, jak znakomita obsada i wyjątkowa praca całej ekipy filmowej ożywiają historię, która wydarzyła się naprawdę.

Pokaz odbędzie się 15 listopada w SVA Theatre na Manhattanie. Bilety można kupić przez stronę: www.mojbilet.com.

Oprac. KR



POLONIA

Polskość jest tam, gdzie mamy ją w sercu

Uroczystą akademią uczczono na Greenpoincie 108. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Okolicznościowe obchody odbyły się w niedzielę, 8 listopada, i miały miejsce w Polskim Domu Narodowym "Warsaw".



ZYGMUNT BIELSKI

Uczestnicy akademii w Polskim Domu Narodowym "Warsaw" wcześniej uczestniczyli w patriotyczne mszy św. odprawionej w kościele św. Stanisława Kostki na Greenpoincie

Obchody związane z Dniem Niepodległości zostały zorganizowane przez Polski Dom Narodowy "Warsaw" we współpracy ze 123. placówką Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce oraz ZHP. Wzięli w niej udział m.in.: mieszkańcy Greenpointu, weterani, przedstawiciele ZHP, Ligii Morskiej oraz różnych polonijnych organizacji i instytucji. Wśród gości honorowych byli: konsul generalny Mateusz Sakowicz, starszy doradca wojskowy w Polskiej Misji przy ONZ kmdr Albert Proszowski, Wielka Marszałek Parady Pułaskiego 2026 dr Iwona Korga, a także przedstawiciele zarządu SWAP: adiutant generalny Marek Chrościelewski, adiutant finansowy Zygmunt Bielski, archiwista dr Teofil Lachowicz oraz dyrektor Fundacji SWAP Jerzy Leśniak. Uroczystość uświetnił występ chóru Angelus pod dyrekcją Nicholasa Kaponyasa oraz tancerek z Polish American Folk Dance Company, a także przedstawienie przygotowane przez harcerstwo.

Akademię prowadził prezes Polskiego Domu Narodowego "Warsaw" Marek Chrościelewski, który powitał uczestników uroczystości oraz przedstawił gości honorowych. Po odśpiewaniu hymnów narodowych przez chór Angelus rozpoczęła się seria przemówień. Jako pierwszy głos zabrał ks. Grzegorz Markulak, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie, który wygłosił inwokację oraz odmówił modlitwę. Podkreślił też, że spotkanie to zostało zorganizowane m.in. po to żeby dziękować Bogu za niepodległość, którą Polska odzyskała po 123 latach niewoli.

"Naszym zadaniem jest szanowane i kochanie Polski, żeby za naszym przykładem kolejne pokolenia pielęgnowały to co w naszym narodzie jest najważniejsze i zachowane w słowach 'Bóg, Honor, Ojczyzna'" - podkreślił kapłan.

Kolejnym mówcą był konsul generalny Mateusz Sakowicz, który na początku swojego wystąpienia przypomniał o tragicznych wydarzeniach do jakich doszło w sobotę w Krakowie i poprosił o minutę ciszy w hołdzie ofiar, które zginęły w bestialskim ataku uzbrojonego zamachowca. Wspomniał też o bohaterskiej postawie dwóch policjantów, starszym posterunkowym Jakubie Kuliku oraz starszym posterunkowym Arturze Morańskim, którzy narażając własne życie zapobiegli śmierci większej ilości ludzi. W dalszej części przemówienia przypominał o niedawnej 250. rocznicy powstania Stanów Zjednoczonych oraz 108. rocznicy odzyskania państwowości przez Polskę. "Ameryka nie miałaby niepodległości bez wkładu Polski i Polonii, ale też pamiętała o tym lobbując i aktywnie działając na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Tak więc te więzy są trwałe, historyczne i głębokie, a naszą wspólną rolą jest je umacniać, utrwalać i pogłębiać każdego dnia" - zaznaczył dyplomata.

Głos zabrał także kmdr Albert Proszowski. Starszy doradca wojskowy w Polskiej Misji przy ONZ, podobnie



WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

Tancerki z Polish American Folk Dance Company uatrakcyjniły akademię związaną ze 108. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę



WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

Przedstawiciele zarządu SWAP wręczają dh. Grażynie Mościckiej (z lewej) dyplom oraz Medal Paderewskiego

jak konsul generalny, wspomniał o dwóch krakowskich "bohaterach w mundurach". O bohaterskiej postawie mówił także nawiązując do Święta Niepodległości. "Jest to wolność wywalczona i okupiona krwią naszych żołnierzy oraz osób z jednostek pomocniczych, którzy oddali życie, żebyśmy mogli żyć w niepodległej Polsce. Mieliśmy ponad 120 lat niebytu i bezpaństwowości, a oni ciągle walczyli. Walczyli w kraju, w ramach zrywów niepodległościowych, walczyli poza granicami i pod różnymi sztandarami 'za wolność waszą i naszą'" - podkreślił kmdr Albert Proszowski.

Ostatnim mówcą był archiwista SWAP dr Teofil Lachowicz, który także przygotował krótki film na temat wkładu Polonii w odzyskanie niepodległości. "Musimy ciągle przypominać, jaki był istotny wkład wychodźstwa polskiego w Ameryce, w czasie pierwszej wojny światowej ponieważ w Polsce tego się nie dostrzega" - stwierdził historyk.

W części artystycznej wystąpił chór Angelus pod dyrekcją i przy akompaniamencie Nicholasa Kaponyasa. W jego wykonaniu publiczność usłyszała: "Marsz Pierwszej Brygady", "Szarą piechotę", "Czerwone maki na Monte Cassino", "Kocham cię Polsko", "Rotę" oraz "God Bless America". Bardzo ciekawą inscenizację historyczną pt. "Dług honoru", zaprezentowało harcerstwo. Jej główną ideą było przypomnienie wkładu amerykańskich lotników-ochotników wchodzących w skład Eskadry Kościuszkowskiej w walce o Lwów. Wspomniano również o Merianie Cooperze, który zwerbował swoich kolegów do polskiej eskadry, a którego przodek John Cooper walczył u boku gen. Kazimierza Pułaskiego. W ten sposób chciał on, wraz z pozostałymi amerykańskimi lotnikami, spłacić dług honorowy wobec Polski za pomoc jaką podczas wojny o niepodległość Ameryki wnieśli polscy generałowie - Kazimierz Pułaski i Tadeusz Kościuszko. Warto przy okazji dodać, że Merian Cooper po pierwszej wojnie światowej został słynnym reżyserem i jest twórcą legendarnego filmu "King Kong" z 1933 roku. Po zakończeniu występu harcerzy, jedna z ich instruktorek, dh. Grażyna Mościcka, została uhonorowana Medalem Paderewskiego. Odznaczenie i dyplom za wkład w rozwój i pielęgnowanie patriotyzmu wśród polonijnej młodzieży wręczyli jej przedstawiciele zarządu SWAP: Marek Chrościelewski, Zygmunt Bielski i Jerzy Leśniak. Instruktorka ZHP była bardzo wdzięczna za to wyróżnienie. "Dziękuję weteranom ponieważ Medal Paderewskiego jest bardzo cennym odznaczeniem, które dla mnie wiele znaczy" - powiedziała dh. Grażyna Mościcka. Podczas rocznicowej akademii wystąpiły także tancerki z Polish American Folk Dance Company.

Z kolei przed uroczystością w Polskim Domu Narodowym "Warsaw" w kościele św. Stanisława Kostki na Greenpoincie została odprawiona patriotyczna msza św. związana ze 108. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę.



© WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

Chór Angelus zaśpiewał kilka patriotycznych pieśni

Wojtek Maślanka



Zdjęcia, które ożyły po latach

To był wieczór, który uczestnikom spotkania autorskiego z Tomaszem Jakubowiczem promującego jego album fotograficzny "Can you feel it!? It's NYC 90s & beyond" na pewno urwali się w pamięci, tak jak koncertowe kadry na jego kliszach. Po latach, opowieści jakie padły ze sceny, na pewno nabiorą nowego znaczenia, obrosną w anegdoty i będą stanowiły świetne wspomnienia.

"To było bardzo surrealistyczne przeżycie. Nie wierzyłem i ciągle nie dowierzam, że to wszystko działo się na żywo - powiedział "Nowemu Dziennikowi" Tomasz Jakubowicz po spotkaniu, które odbyło się w sobotni wieczór, 7 listopada, w sali galeryjno-koncertowej Centrum Polsko-Słowiańskiego. Sala ta wypełniła się praktycznie po brzegi publicznością, wśród której dominowali miłośnicy fotografii oraz polskiej muzyki, w tym także uczestnicy koncertów sprzed trzech dekad, które na zdjęciach uwiecznił główny bohater tego wieczoru. "Przyszli ludzie, którzy byli i nadal są dla mnie ważni, ludzie z tamtych czasów, koledzy i przyjaciele, z którymi wtedy chodziłem na te koncerty. To, że się pojawili bardzo dużo dla mnie znaczy. Dzięki nim to spotkanie było bardzo żywe, a atmosfera jaką stworzyli przeszła moje najśmielsze oczekiwania. Nie wyobrażałem sobie, że ten wieczór może tak wyglądać" - podkreślił Tomasz Jakubowicz. Podczas wieczoru autorskiego rozmowę z nim prowadził dziennikarz i producent muzyczny oraz autor biografii i książek o polskich artystach Marcin Sitko, będący zarazem wydawcą albumu "Can you feel it!? It's NYC 90s & beyond".

"Nie można było dać tym zdjęciom znowu wylądować na 30 lat w szufladzie Tomka. On też czuł, że to jest ten moment, że trzeba je uwolnić" - wyjaśniał w rozmowie z "Nowym Dziennikiem" Marcinem Sitko odpowiadając na pytanie: "Dlaczego zdecydował się na wydanie albumu zawierającego około 1000 fotografii sprzed 20-30 lat. W dodatku zrobił to w pięknej, limitowanej i numerowanej formie, przez co od razu publikacja ta stała się niesamowicie atrakcyjna dla kolekcjonerów, a zwłaszcza tych, którzy dodatkowo interesują się fotografią i muzyką. "To jest dobry czas dla zdjęć analogowych, ponieważ mam wrażenie, że mamy lekki przesyt fotografii cyfrowej, fotografii bardzo łatwo dostępnej i trzymanej w telefonie. Właściwie wszędzie ją mamy, i tak naprawdę ona nam mocno spowszedniała - stwierdził wydawca albumu. - W czasach, kiedy Tomek fotografował, to był jeszcze moment, kiedy trzeba było mieć dobry aparat i posiadać sztukę jego ustawiania. Trzeba było gonić za momentem, tym bardziej w fotografii koncertowej, gdzie wszystko dzieje się bardzo dynamicznie. Tomek właściwie wszystkie te warunki spełnił. Zrobił bardzo dobre zdjęcia. Fotografował świetnych artystów w niesamowicie ciekawych miejscach dla publiczności. Mam wrażenie, że te 30 lat spowodowało, że jego zdjęcia zeszlachetniały" - wyjaśnił Marcin Sitko. Dodał też, że na pewno fotografie te nie miałyby takiej siły rażenia, gdyby były opublikowane w latach 90. Wśród nich są zarówno idealne ujęcia jak i "zabrudzone i niezorganizowane", na których widać utrwalony ruch. Są też zdjęcia statyczne i wręcz portretowe. "Tomek świetne sobie z tym wszystkim radził, mimo że fotografowanie muzyki jest trochę jak fotografowanie sportu. Trzeba się naprawdę bardzo starać, a w przypadku muzyki trzeba mieć jeszcze taką pewną czułość i intuicję, którą on posiada" - komplementował nasz rozmówca autora zamieszczonych w albumie zdjęć.



© WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

Uczestnicy dyskusji podczas promocyjnego spotkania albumu "Can you feel it!? It's NYC 90s & beyond". Od lewej: Grzegorz Fryc, Tomasz Jakubowicz, Marcinem Sitko oraz Piwnica (Piotr Czeczetkowicz)



Piotr Czeczetkowicz bardziej znany jako Piwnica (na archiwalnym zdjęciu jest z prawej strony w czapce) opowiada o swoich kolegach znajdujących się na zdjęciu z okładki albumu "Can you feel it!? It's NYC 90s & beyond"

Podczas spotkania zadawał mu wiele pytań dotyczących okoliczności, w których fotografował, miejsc i klubów muzycznych, artystów którzy tam występowali i atmosfery panującej wówczas podczas koncertów. Tematy te i towarzyszące im opowieści, a nawet anegdoty nie tylko podobały się publiczności ale nawet wciągały ją do różnych podpowiedzi i wspomnień. W pewnym momencie na scenie pojawił się jeden z ówczesnych miłośników koncertów, a obecnie ich promotor Grzegorz Fryc, który w sposób bardzo malowniczy i energetyczny opowiadał o swoich wrażeniach i wspomnieniach z tamtych czasów.



Moderatorem dyskusji był Marcin Sitko, wydawca albumu "Can you feel it!? It's NYC 90s & beyond"

To właśnie przeżycia i atmosfera alternatywnych koncertów organizowanych przez Łukasza Bułkę, ówczesnego dziennikarza "Nowego Dziennika" sprawiła, że zainteresował się on podobną działalnością. Wraz z Tomaszem Jakubowiczem rozszyfrował zdjęcie z okładki albumu zrobione w legendarnym i nieistniejącym już klubie CBGB podczas występu zespołu Kazik Na Żywo. Pamiętali praktyczne każdą uwiecznioną na nim osobę, znali ich imiona i nazwiska, a nawet wiedzieli czym obecnie się zajmują. Jedną z nich był Piotr Czeczetkowicz bardziej znany pod pseudonimem Piwnica. Był on także liderem zespołu pod taką samą nazwą, który często występował przed koncertami polskich wykonawców rocko-



Uczestnicy spotkania chętnie robili sobie pamiątkowe zdjęcia z Tomaszem Jakubowiczem



Po spotkaniu autorskim Tomasz Jakubowicz chętne składał swój autograf i dedykacje w albumie "Can you feel it!? It's NYC 90s & beyond"

wej sceny. Wszyscy razem zaczęli opowiadać o atmosferze jaka wówczas panowała na scenie i poza nią, wspominali nieistniejące już kluby oraz ówczesne nowojorskie życie. A robili to tak barwnie i emocjonalnie, że można było nie tylko wyobrazić sobie ten klimat z lat 90, ale również poczuć się, jak uczestnik tych koncertów i wydarzeń. Piwnica poza tym przyniósł ze sobą i zaprezentował kilka koszulek, jakie zostały zrobione na potrzeby tych występów. To wszystko dodatkowo ilustrowały zdjęcia z albumu "Can you feel it!? It's NYC 90s & beyond" prezentowane na dużym telebimie. Natomiast przysłowiową wisienką na torcie były odtworzone z taśmy wypowiedzi polskich artystów, których koncerty na kliszy uwiecznił Tomasz Jakubowicz. Wśród nich byli m.in.: Kazik, Muniek Staszczyk, muzycy zespołu Dżem i Budka Suflera, a także harmonijkarz Kasy Chorych Michał Kielak. Wszyscy z wielką estymą wypowiadali się na temat zdjęć zamieszczonych w albumie oraz ich autora, dla którego te opinie były niesamowitą niespodzianką oraz ogromną nobilitacją. "To chyba była dla mnie najważniejsza część tego spotkania. To w jaki sposób artyści mówili o tych zdjęciach, o albumie i o mnie jest pewnego rodzaju ukoronowaniem mojej pracy" - podkreślił z dumą Tomasz Jakubowicz. Był on tak zachwycony tym wszystkim, że mimo ogromnego trudu włożonego w przygotowanie tego fotograficznego wydawnictwa, nie wykluczył możliwości wydania kolejnego albumu ze swoimi zdjęciami. Wręcz przeciwnie, wyraził nadzieję, że kiedyś do tego dojdzie. Oby tylko nie kazał nam na to czekać kolejnych 30 lat.

Wojtek Maślanka

TRZECI CADILLAC OD PSFCU WYLOSOWANY!

Z okazji swojego 50-lecia, Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa przygotowała na 2026 rok specjalną loterię dla swoich członków. Głównymi nagrodami są cztery samochody Cadillac XT5. W sobotę, 7 listopada przekazano trzecie z aut.



PSFCU

Szczęśliwy Christopher Rusc ze swoim nowym autem

Szczęśliwym zwycięzcą trzeciego losowania był Christopher Rusc, który jest członkiem Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej od ponad dwunastu lat. Na zdjęciach zamieszczonych przez PSFCU w internecie widać uradowanego pana Rusca, odjeżdżającego swoim nowiutkim samochodem spod salonu.

Do rozlosowania pozostał jeszcze ostatni Cadillac. Jak informuje PSFCU, w losowaniu udział wezmą wszyscy członkowie PSFCU posiadający konto na koniec 4. kwartału 2026 r. Unia zachęca zatem nowe osoby do zakładania konta.

informacja prasowa



FELIETON

Gdy tragedia przestaje być odległa

Przez lata mogliśmy żyć w przekonaniu, że Polska jest krajem, w którym masowe strzelaniny i zamachy terrorystyczne zdarzają się co najwyżej w amerykańskich filmach. Tymczasem tragedia na krakowskim Rynku pokazała, że doświadczenia dobrze znane mieszkańcom Nowego Jorku, Paryża czy Berlina mogą stać się również częścią polskiej rzeczywistości.



© PAP/ART SERVICE

Polska będzie musiała nauczyć się żyć ze świadomością zagrożenia, którego nie sposób całkowicie wyeliminować

Polska stosunkowo późno odrabia tę bolesną lekcję. A my, Polacy mieszkający w Ameryce, możemy rozpoznać w niej wiele znajomych obrazów.

Sześć osób zabitych, piętnaście rannych. W sobotę 7 listopada 24-letni Polak wjechał samochodem na krakowski Rynek Główny i zaczął strzelać do przypadkowych ludzi. Został postrzelony przez policjantów i dwa dni później zmarł w szpitalu. W domu rodzinnym napastnika w Ostrowcu Świętokrzyskim znaleziono także ciała jego rodziców i siostry.

Gdy piszę te słowa nie znamy jeszcze pełnych motywów sprawcy. Prokuratura bada terrorystyczne podłoże zbrodni, pojawiają się informacje o radykalnych poglądach zabójcy. Nie wiadomo jednak, czy mieliśmy do czynienia z zamachem motywowanym ideologią, czy z masowym zabójstwem połączonym z tragedią rodzinną. Jedno nie musi zresztą wykluczać drugiego.

Dla rodaków nad Wisłą to wydarzenie bez precedensu we współczesnej historii. Dla nas, żyjących w Stanach Zjednoczonych, wiele elementów tej tragedii wygląda przerażająco znajomo. Przypadkowe ofiary, uzbrojony napastnik, błyskawiczna akcja policji, przerażenie świadków, a następnie pytania o motywy i dostęp do broni. To scenariusz, który amerykańskie media odtwarzają z makabryczną regularnością.

Różnica polega na tym, że tym razem nazwa miejsca nie brzmi Sandy Hook, Columbine czy Parkland. To Kraków – miasto, które dla wielu polskich emigrantów jest częścią osobistej biografii, rodzinnych wspomnień albo wakacyjnych powrotów do kraju.

EUROPA ZNA JUŻ TEN SCENARIUSZ

Polska długo pozostawała na uboczu fali przemocy, która dotykała inne kraje Zachodu. Niemcy pamiętają grudzień 2016 roku, kiedy islamski terrorysta wjechał ciężarówką w tłum na berlińskim jarmarku bożonarodzeniowym. Francuzi – zamach w Nicei, gdzie w lipcu tego samego roku ciężarówka zabiła 86 osób obchodzących narodowe święto. Hiszpanie – marzec 2004 roku, gdy bomby w madryckich pociągach podmiejskich pozbawiły życia 192 ludzi.

Nawet spokojna Norwegia przekonała się, że nie istnieją społeczeństwa całkowicie odporne na podobne zagrożenia. W lipcu 2011 roku skrajnie prawicowy ekstremista Anders Breivik zabił tam 77 osób, najpierw detonując bombę w Oslo, a potem strzelając do młodzieży na wyspie Utøya.

Łatwo byłoby wskazać wspólny mianownik w postaci terroryzmu. Tyle że nie wszyscy sprawcy masowych zabójstw są terrorystami w ścisłym znaczeniu tego słowa. Jedni kierują się ideologią lub fanatyzmem religijnym, inni osobistą nienawiścią, chęcią zemsty albo pragnieniem zniszczenia wszystkiego wokół siebie, zanim odbiorą sobie życie. Wspólna pozostaje gotowość do zabijania przypadkowych ludzi.

Nie trzeba zresztą wielkiej statystyki, by zrozumieć, że w kraju liczącym blisko 38 milionów mieszkańców wcześniej czy później może znaleźć się człowiek gotowy do podobnej zbrodni. Restrykcyjny dostęp do broni w Polsce istotnie ogranicza takie ryzyko, ale nie jest w stanie wyeliminować go całkowicie.

AMERYKAŃSKA SZKOŁA PRZYZWYCZAJENIA

W USA od dawna mamy nie tylko zamachy terrorystyczne, ale również masowe strzelaniny dokonywane bez politycznego czy religijnego motywu.

Oklahoma City w 1995 roku, zamach podczas igrzysk olimpijskich w Atlancie rok później, wreszcie 11 września 2001 roku – data, której mieszkańcom Nowego Jorku nie trzeba tłumaczyć. Wielu Polaków mieszkających w metropolii pamięta tamten dzień nie z telewizji, lecz z własnego doświadczenia. Pamięta dym nad Dolnym Manhattanem, zamknięte mosty i tunele, desperackie próby skontaktowania się z bliskimi.

W październiku 2017 roku terrorysta wjechał wynajętą ciężarówką na ścieżkę rowerową wzdłuż Hudson River Greenway na Manhattanie, zabijając osiem osób. Zrobił to w miejscu, w którym każdego dnia spacerują, biegają i jeżdżą na rowerach tysiące Nowojorczyków. Ale Ameryka ma także inną, ponurą

Klinika Psychologiczna
NADZIEJA
zaprasza:
Nadzieja · Hope
POLISH American PSYCHOLOGICAL SEVICES, PLLC.

Licencjonowana psycholog dr Monika Herrera
oferuje konsultacje, serwisy pomocnicze, badania psychologiczne i terapie:

- w języku polskim, angielskim i hiszpańskim
- dla osób w każdym wieku (od 3 letnich dzieci do osób w sędziwym wieku)
- w szerokim zakresie schorzeń: zaburzenia neurorozwojowe, ruchowe, poznawcze, neurodegeneracyjne, udary, urazowe uszkodzenie mózgu (TBI), epilepsje, zaburzenia zachowania, zaburzenia psychologiczne/ psychiatryczne, trauma oraz opoznienia rozwojowe.

Dr Monika Herrera jest certyfikowaną specjalistką w leczeniu demencji (ECDCS) i ADHD (ADHD-CCSP oraz w terapii dialektycznej (C-DBT)

Klinika NADZIEJA oferuje:
- terapie indywidualne, grupowe oraz rodzinne,
- badania psychologiczne oraz tzw. serwisy wspierające dla pacjentów oraz ich rodzin,
- trening dla rodziców,
- leczenie depresji i problemów z samooceną,
- testy osobowości, badanie inteligencji oraz funkcji mózgu,
- pomoc ofiarom molestowania seksualnego i przemocy w rodzinie,
- pomoc w leczeniu przewlekłego bólu

New York City – 90 Broad St, 10th Floor, # 1012, New York, NY 1000
Godziny pracy: Poniedziałek-Piątek: 4pm – 9 pm

Tel.: (347) 610 5535 • Biuro: (212) 710 2663 • Fax: (347) 763 2044
e-mail: monikaherrera@hope-psychology.com • drmonikaherrera@gmail.com
www.hope-psychology.com

Opinie publicystów "Nowego Dziennika", wyrażane w felietonach, są ich osobistymi poglądami, z którymi "Nowy Dziennik" się nie utożsamia

specjalność: masowe zabójstwa dokonywane przez ludzi, którzy niekoniecznie chcą przekazać światu jakiekolwiek polityczne przesłanie. Wystarczy wspomnieć szkolne masakry w Columbine, Sandy Hook czy Parkland.

Po tragedii w Sandy Hook w grudniu 2012 roku, gdzie Adam Lanza najpierw zastrzelił własną matkę, a następnie zamordował dwadzieścioro dzieci i sześcioro dorosłych w miejscowej szkole podstawowej pojechałem do Newtown w Connecticut.

Pamiętam tysiące pluszowych zabawek układanych przy drodze, kolejki żałobników do kościołów i małe trumny. Pamiętam też, jak patrząc na spokojne amerykańskie miasteczko, pomyślałem, że podobna tragedia mogłaby wydarzyć się właściwie wszędzie. Nawet w najbliższej okolicy, w sennym miasteczku w New Jersey na obrzeżach wielkiej metropolii.

STRACH, ŻAŁOBA I POWRÓT DO CODZIENNOŚCI

Reakcje społeczeństw na masowe zabójstwa są zaskakująco podobne. Najpierw pojawia się szok, gniew i pytanie, dlaczego nikt nie powstrzymał sprawcy. Jednocześnie wyrazy uznania dla ratowników, policjantów i innych osób, którzy wykazali się bohaterstwem. Potem przychodzą żałoba, solidarność z rodzinami ofiar i żądania zwiększenia bezpieczeństwa. Politycy obiecują działania, służby analizują własne procedury, media próbują odtworzyć ostatnie godziny życia zabójcy.

A później przychodzi codzienność. Nowy Jork podniósł się po 11 września. Paryż wrócił do kawiarni po zamachach z 2015 roku. W Nicei znów spaceruje się Promenadą Anglików. Norwegowie po masakrze na Utøi wyszli na ulice z różami, manifestując przywiązanie do otwartego społeczeństwa. Badania prowadzone po tamtych wydarzeniach pokazały nawet krótkotrwały wzrost społecznego zaufania.

Powrót do normalności nie oznacza jednak zapomnienia. Rodziny ofiar będą żyły z traumą przez wiele lat. Zmieni się również poczucie bezpieczeństwa tych, którzy znaleźli się blisko miejsca tragedii.

Dla polskiej społeczności w Ameryce krakowska masakra ma dodatkowy wymiar. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że wiadomości o strzelaninach dotyczą naszej amerykańskiej rzeczywistości. Polska była pod tym względem miejscem bardziej przewidywalnym, do którego można było wracać bez szczególnego lęku o własne bezpieczeństwo. Teraz trudno będzie utrzymać to przekonanie w niezmienionej postaci.

NIE POZWOLIĆ, BY TERROR OSIĄGNĄŁ SWÓJ CEL

Po Krakowie zapewne pojawią się żądania zaostrzenia kontroli broni, lepszego rozpoznawania potencjalnych sprawców i zwiększenia ochrony miejsc publicznych. Część tych postulatów będzie uzasadniona. Trzeba także liczyć się z ryzykiem naśladowców, którzy w medialnym rozgłosie podobnych zbrodni dostrzegają sposób na zwrócenie na siebie uwagi.

Nie da się jednak ustawić policjanta przy każdym stoliku w kawiarni, przy każdym wejściu do szkoły czy na każdym miejskim placu. Nawet najbardziej rozbudowany system bezpieczeństwa nie daje stuprocentowej gwarancji ochrony przed zdeterminowanym napastnikiem.

Dlatego Polska będzie musiała przejść proces, który mieszkańcy Nowego Jorku i innych zachodnich metropolii znają od dawna: nauczyć się żyć ze świadomością zagrożenia, którego nie sposób całkowicie wyeliminować.

To nie znaczy, że mamy się godzić na kolejne masakry. Ani że powinniśmy obojętnieć na ludzkie cierpienie. Przeciwnie – trzeba wyciągać wnioski, usprawniać procedury, pomagać ofiarom i nie pozwalać, aby kolejne tragedie stawały się jedynie materiałem do politycznych sporów. I wprowadzać mechanizmy, które nie pozwolą dawać broni w ręce szaleńców.

Ale równie ważne jest to, by nie pozwolić, aby strach zaczął decydować o naszym życiu.

Rynek Główny w Krakowie znów zapełni się ludźmi. Będą turyści, uliczni muzycy, gołębie, kawiarniane ogródki i rodziny spacerujące z dziećmi. Podobnie jak po zamachach wracało życie do innych miast.

Może właśnie to jest najważniejsza lekcja, którą Ameryka i Europa mogą przekazać Polsce. Zagrożenia nie da się całkowicie usunąć, ale nie wolno pozwolić, aby jego sprawcy odebrali nam także normalność.

Bo kiedy zaczynamy bać się własnych ulic, placów i sąsiadów, terror osiąga swój cel nawet wtedy, gdy zamachowiec został już wyeliminowany.

Tomasz Deptuła

FILM, KTÓRY PORUSZYŁ POLAKÓW

Czy wielka miłość może przetrwać polityczne represje, więzienie i nieustanny strach? Odpowiedzi na to pytanie poszukają widzowie filmu „Nasza rewolucja", który 11 listopada trafił na ekrany polskich kin, a już 22 listopada zostanie zaprezentowany w Rutgers Cinema, w ramach Polish Film Festival North America. To wyjątkowa okazja, by poznać historię Jacka Kuronia – jednego z najważniejszych działaczy opozycji demokratycznej w PRL – z nieco innej, bardziej osobistej perspektywy.

MATERIAŁY PRASOWE



W filmie nie zabrakło jednego z najbardziej rozpoznawalnych elementów wizerunku Kuronia – papierosów, które były nieodłącznym elementem jego codzienności

Film w reżyserii Piotra Domalewskiego, twórcy nagradzanej „Cichej nocy", nie jest jednak typową biografią polityczną. W centrum opowieści znajduje się przede wszystkim związek Jacka i Grażyny „Gajki" Kuroniów.

Dla Arkadiusza Jakubika rola Kuronia była szczególnym wyzwaniem. Aktor przyznał, że po raz pierwszy w swojej karierze mierzył się z postacią człowieka, który naprawdę żył i którego losy zapisały się w historii Polski. Zdjęcia do produkcji realizowano między innymi w Warszawie oraz we wsi Kruczy Borek.

Przygotowując się do swoich ról, Magdalena Popławska (Gajka) i Arkadiusz Jakubik korzystali również z wyjątkowego źródła – zbioru „Listy jak dotyk", zawierającego korespondencję Grażyny i Jacka Kuroniów z lat 1965–1982. To właśnie listy pisane podczas kolejnych pobytów Kuronia w aresztach, więzieniach i ośrodkach internowania pozwoliły aktorom lepiej zrozumieć ich relację. Szczególnie poruszający jest fakt, że wśród setek listów wymienianych przez małżonków zaledwie dwa razy pojawia się pytanie o ich syna Macieja. Jak zauważył Jakubik, pokazuje to, jak wielką cenę za zaangażowanie rodziców w walkę o wolność zapłaciło ich dziecko.

„Nasza rewolucja" to propozycja nie tylko dla miłośników historii najnowszej. To także opowieść o odwadze, poświęceniu, solidarności i miłości, która potrafi dawać siłę nawet w najtrudniejszych momentach. Film przypomina, że za wielkimi wydarzeniami historycznymi zawsze stoją konkretni ludzie, ich emocje, marzenia i osobiste dramaty. Warto zobaczyć tę historię na dużym ekranie.

Opinie publicystów "Nowego Dziennika", wyrażane w felietonach, są ich osobistymi poglądami, z którymi "Nowy Dziennik" się nie utożsamia

POLISH CULTURAL FOUNDATION

est. 1973 a nonprofit 501(c)(3) organization
177 BROADWAY • CLARK • NEW JERSEY 07066 • USA
PCF@PCFNJ.ORG • T: 732-382-7197 • WWW.PCFNJ.ORG
FACEBOOK.COM/POLISHCULTURALFOUNDATION

Zapraszamy do przyłączenia się do akcji:

"OBUDŹ W SOBIE POLSKOŚĆ - KOCHAM POLSKĘ"



Jeżeli jesteś dumna/dumny z bycia Polką/Polakiem lub z Twojego polskiego pochodzenia lub po prostu lubisz Polskę i Polaków - zapraszamy do umieszczenia naklejek Kocham Polskę na samochodzie oraz do noszenia znaczków Kocham Polskę przypiętych do ubrań, plecaków itp.

Naklejki oraz znaczki można otrzymać bezpłatnie (chociaż donacje oczywiście są mile widziane) -- prosimy o kontakt: info@pcfnj.org

We invite you to joing the campaign:

"AWAKEN YOUR POLISH PRIDE - I LOVE POLAND"

If you are proud of being Polish, your Polish heritage or simply like Poland and Polish people - we invite you to show your support by placing an "I love Poland" sticker on your car and wearing a button on your clothes, backpack, etc.

Stickers and buttons can be obtained for free (although donations are of course welcome) please contact us: info@pcfnj.org



POLSCY JAZZMANI PODBILI NY

Czołowi polscy muzycy jazzowi z Nowego Jorku – Bogna Kicińska („oszałamiający kunszt wokalny") oraz Kuba Cichocki („cudowne objawienie polskiej pianistyki" – DownBeat Magazine) – łączą siły, tworząc ekscytującą fuzję polskiej muzyki ludowej z jazzem.

Wspierani przez jednych z najbardziej rozchwytywanych artystów nowojorskiej sceny muzycznej, odkrywają na nowo tradycyjne polskie tańce, melodie i opowieści we współczesnych aranżacjach. Korzystają również z inspirowanych twórczością ludową utworów klasycznych kompozytorów, m. in. Grażyny Bacewicz („Oberek") i Witolda Lutosławskiego („Wisi jabłko, wisi").
Dynamiczny charakter brzmienia i surową energię zespół osiąga poprzez intensywne groove'y, bogatą harmonię oraz wirtuozerskie partie wokalne i fortepianowe, przeplatając je z nostalgicznymi utworami o charakterze kołysanek.
Bogna Kicińska – wokal,
Kuba Cichocki – fortepian,
Kuba Dworak – bas,
Juan Felipe Mayorga – perkusja

***


MATERIAŁY PRASOWE
Kuba Cichocki

Bogna Kicińska – wokalistka jazzowa i kompozytorka od 2010 roku mieszkająca w Nowym Jorku. Wysoko doceniana na nowojorskiej scenie za swoje nieprzeciętne umiejętności wokalne. Brała udział w wielu ważnych projektach muzycznych, w tym Numinous Ensemble kompozytora Joseph C. Phillipsa (którego album „The Grey Land" znalazł się na liście 25 Najlepszych Klasycznych Nagrań w roku 2020 magazynu The New York Times), albumie „Distancia" Manuela Valery, albumach „Cat's Dream" oraz „Climbing Trees" Rafała Sarneckiego, albumie „Flowing Circles" Kuby Cichockiego. Występowała z takimi artystami jak John Benitez, Louis Perdomo, Manuel Valera, Silvano Monasterios, Gene Ess, Brian Woodruff czy Gabriel Guerrero. W 2014 roku Bogna wydała płytę „The Maze", która była nominowana do nagrody Fryderyk. Bogna koncertuje z własnym kwintetem od 2008 roku m.in na takich festiwalach jak Sonic Jazz Fest, Chopin and Friends Festival, Queens Jazz Overground (NYC), Cherry Blossom Festival (Waszyngton). Bogna odwiedziła z koncertami i warsztatami takie kraje jak Chiny, Izrael, Łotwa, Turcja i Ukraina. „Oszałamiające umiejętności wokalne (...) porywające podejście do improwizacji (...) jedna z najlepszych wokalistek śpiewających techniką scat-u - Rick Anderson.
Kuba Cichocki - pianista jazzowy i kompozytor mieszkający w Nowym Jorku, nazwany przez DownBeat Magazine „polskim fenomenem fortepianu". Nagrał 4 albumy jako lider; ostatni - „Flowing Circles" - ukazał się w 2023 roku nakładem Brooklyn Jazz Underground i został wybrany do pierwszej dziesiątki albumów roku - Cadence Critic's Poll 2023. Będąc aktywnym na scenie jazzowej i eksperymentalnej, Cichocki współpracował z pięciokrotnym zdobywcą nagrody Grammy, Johnem Benitezem i takimi artystami, jak kompozytor George Brandon, gitarzysta Brandon Seabrook, Jorge Sylvester, Colin Stranahan, Edward Perez i innymi. Cichocki prezentował muzykę z własnymi zespołami w nowojorskich klubach muzycznych, takich jak Nublu, Spectrum, Scholes Music Studio, IBeam, Bowery Electric, Shapeshifter Lab i występował na festiwalach jazzowych w Stanach Zjednoczonych, Europie i Azji. Inne albumy nagrane przez Cichockiego to m.in. „Brisk Distortions" (2021) - duet z gitarzystą Brandonem Seabrookiem; „Live at Spectrum" (2018); a także, jako sideman: „Mayhem at Large" (2021) Jorge Sylvestra i „Dusk" (2020) trębacza Josha Levinsona. Zanim przyjechał do Nowego Jorku w 2010 roku, występował i nagrywał z największymi nazwiskami polskiego i europejskiego jazzu, takimi jak Zbigniew Namysłowski, Michał Urbaniak, Aga Zaryan, Urszula Dudziak, Jerzy Małek, Zbigniew Wegehaupt, Marek Napiórkowski.


ANITA WĄSIK
Bogna Kicińska



DIAMENTY Z HERKIMER – skarb Nowego Jorku

Na pierwszy rzut oka wyglądają jak małe, perfekcyjnie oszlifowane diamenty. Błyszczą, są niemal przezroczyste i zachwycają regularnymi kształtami. Nie mają jednak nic wspólnego z najdroższymi kamieniami jubilerskimi świata. Diamenty z Herkimer to wyjątkowa odmiana kryształów kwarcu, którą można znaleźć przede wszystkim w stanie Nowy Jork.



Choć mogą wyglądać na dzieło jubilera, ich kształt jest całkowicie naturalny

Historia diamentów z Herkimer liczy setki milionów lat, a dziś przyciągają zarówno kolekcjonerów minerałów, jak i turystów marzących o znalezieniu własnego geologicznego skarbu.

Z SERCA NOWEGO JORKU

Nazwa Herkimer Diamond pochodzi od hrabstwa Herkimer, położonego w środkowej części stanu Nowy Jork, w malowniczej dolinie rzeki Mohawk. To właśnie tutaj, w okolicach miejscowości Middleville i Little Falls, znajdują się jedne z najbardziej znanych złóż tych niezwykłych kryształów. Nie bez powodu miejscowi nazywają je diamentami – ich naturalny blask i geometryczne kształty rzeczywiście mogą przypominać drogocenne kamienie. W przeszłości określano je również mianem diamentów z Little Falls.

Choć mogą wyglądać na dzieło jubilera, ich kształt jest całkowicie naturalny. W przeciwieństwie do większości kryształów kwarcu, które mają zakończenie tylko z jednej strony, diamenty z Herkimer są dwustronnie zakończone. Oznacza to, że ich charakterystyczne, ostro zakończone wierzchołki znajdują się na obu końcach. Często mają sześć ścian bocznych i niezwykle gładkie powierzchnie, dzięki którym pięknie odbijają światło. Najbardziej cenione okazy są całkowicie przejrzyste, ale można spotkać również kryształy z pęcherzykami powietrza, ciemnymi wtrąceniami czy wewnętrznymi tęczowymi refleksami.

ZACHWYCAJĄ OD WIEKÓW

Ich historia zaczęła się około 500 milionów lat temu, kiedy obszar dzisiejszego stanu Nowy Jork znajdował się pod wodami płytkiego, ciepłego morza. Na jego dnie gromadziły się osady, z których z czasem powstała skała dolomitowa, nazywana formacją Little Falls. W jej wnętrzu utworzyły się niewielkie pustki, do których przedostawały się roztwory bogate w krzemionkę. Przez miliony lat, w odpowiednich warunkach, stopniowo krystalizował się w nich kwarc. Ponieważ kryształy rozwijały się w wolnej przestrzeni, bez bezpośredniego kontaktu ze skałą na obu końcach, mogły wykształcić charakterystyczne dwustronne zakończenia. Późniejsze procesy geologiczne, erozja i działalność lodowców pomogły odsłonić złoża, dzięki czemu stały się dostępne dla ludzi.

Nie były jednak odkryciem europejskich osadników. Kryształy znali i cenili rdzenni mieszkańcy tego regionu, w tym przedstawiciele ludu Mohawków. Wykorzystywano je między innymi jako ozdoby, amulety i przedmioty wymiany handlowej. Zainteresowanie nimi wzrosło również wśród europejskich osadników, a pierwsze naukowe opisy tych minerałów pojawiły się na początku XIX wieku. W literaturze mineralogicznej z lat 1819 i 1823 można już znaleźć wzmianki o niezwykłych kryształach z tego obszaru.

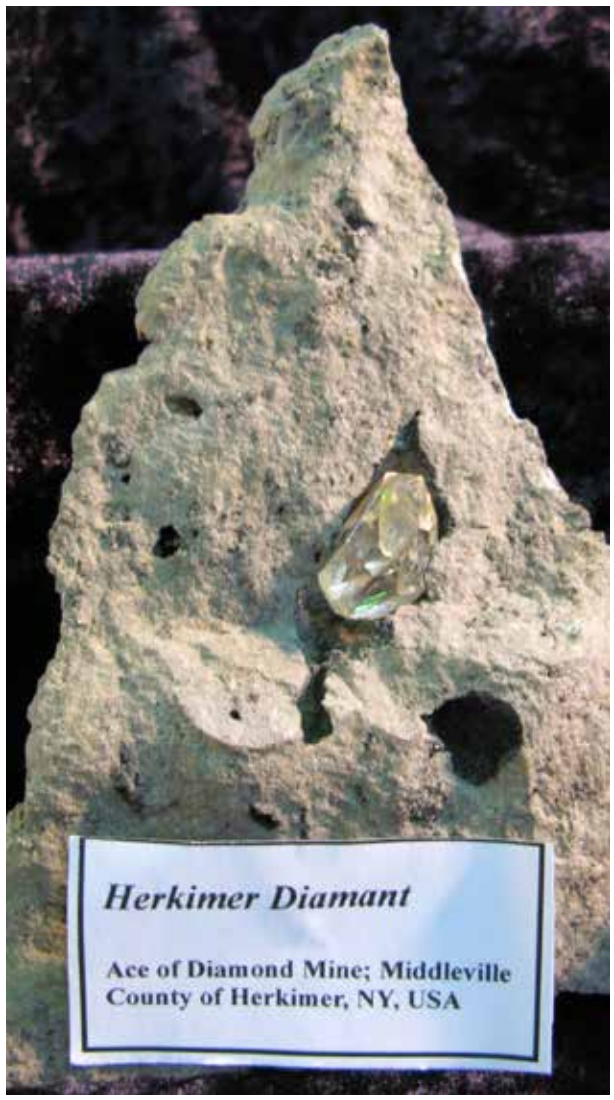
POSZUKAJ ICH SAM!

Dzisiaj diamenty z Herkimer są znane kolekcjonerom na całym świecie. Wykorzystuje się je również w biżuterii – często pozostawia się je w naturalnej postaci, bez szlifowania, aby zachować ich charakterystyczną geometrię. Co ciekawe, kwarc jest znacznie mniej twardy od prawdziwego diamentu: osiąga 7 punktów w dziesięciostopniowej skali Mohsa, podczas gdy diament otrzymuje maksymalną ocenę 10. Nie oznacza to jednak, że jest delikatny. Bez problemu może zarysować szkło.

Jedną z największych atrakcji regionu są kopalnie, w których turyści mogą samodzielnie poszukiwać kryształów. Wystarczy młotek, odpowiednie narzędzia, odrobina cierpliwości i szczęścia, by wrócić do domu z własnoręcznie znalezionym okazem. Takie poszukiwania, określane jako rockhounding, stały się lokalną atrakcją turystyczną i sposobem na poznawanie geologicznego dziedzictwa Nowego Jorku.



Diament z Herkimer znaleziony w skale w Meadville w stanie Nowy Jork



Dzisiaj diamenty z Herkimer są znane kolekcjonerom na całym świecie

Diamenty z Herkimer mają też swoje miejsce w kulturze miłośników ezoteryki. Przypisuje się im właściwości związane z koncentracją, kreatywnością i medytacją, choć nie ma naukowych dowodów na takie działanie.

Niezależnie od przekonań trudno odmówić im uroku. Są bowiem niezwykłą pamiątką po czasach, gdy na terenie dzisiejszego Nowego Jorku rozciągało się pradawne morze. I przypominają, że nie wszystkie skarby trzeba wydobywać z głębokich kopalń diamentów – niektóre czekają ukryte w zwyczajnie wyglądających skałach.

Oprac. KR

PLUMBING & HEATING
Licensed Master Plumber: Andrzej Natkaniec
• INSTALACJA NOWYCH BOILERÓW
• ZAMIANA BOILERÓW OLEJOWYCH NA GAZOWE
• USUWANIE VIOLATION
• RPZ/BACKFLOW PREVENTER INSTALACJA & COROCZNE SERWIS
• INSPEKCJE SYSTEMÓW LINII GAZOWYCH ZGODNIE Z LOCAL LAW 152
Firma ubezpieczona z licencją • Darmowe wyceny
Przyjmujemy credit cards.
718.326.9090
53-28 61st Street • Maspeth, NY 11378

INCOME TAX LEON FUKS
KSIĘGOWY MÓWI PO POLSKU
CERTIFIED PUBLIC ACCOUNTANT
PONAD 30 LAT PRAKTYKI ZAWODOWEJ.
PROFESJONALNE USŁUGI DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH, FIRM I KORPORACJI.
Rozliczenia podatkowe w tym lata ubiegłe
Rozliczanie podatków dla korporacji i spółek
Konsultacje dla nowych biznesów
Reprezentacja w IRS (przy kontrolach podatkowych)
Finansowe planowanie i porady podatkowe
Księgowość dla biznesów
Amerykańskie rozliczenia dla osób mieszkających poza USA
31-53 Crescent Street, Astoria NY 11106 | (718) 726-6080, (718) 726-8722 fax

Shook
FUNERAL HOME, INC.
Family Owned & Operated since 1955
Honoring your loved ones with respect & dignity
639 Van Houten Avenue • Clifton, New Jersey 07013
(973) 471-9620 www.ShookFH.com
Nancy Shook Garreston, President NJ Lic. No. 3657
Roy B. Garretson, Manager NJ Lic. 3550

GABINET PSYCHOLOGII
Konsultacje | Ewaluacje | Testy | Diagnoza | Psychoterapia
Dr ANDRZEJ TWARDOŃ
Psycholog, Mount Sinai, Roosevelt
The New School for Social Research
Mgr ANNA TWARDOŃ
Psychoterapeuta
Uniwersytet Jagielloński, New York University
646-823-3257 1140 Broadway, Manhattan, NY (at 26th Street)
Subway: N,R to 28th St, 6 to 28th St. or L to 14 St./Union Sq
(Polish / English) Bezpłatna konsultacja telefoniczna
Stres imigracyjny, nerwice, lęki, depresja, problemy osobiste i rodzinne, opinie dla sądów, nałogi, choroby psychiczne, nauka medytacji
www.twardon.org • atwardon@gmail.com

Tony's Mufflers
Ogólna mechanika samochodowa
• Zbieżność • Hamulce • Elektronika samochodowa
• Amortyzatory • Opony • Układy wydechowe
• Spawanie SAMOCHODY AMERYKAŃSKIE I ZAGRANICZNE
201.893.1507 lub 973.471.8133
465 Main Ave • Wallington, NJ 07057

1/3 polskiego złota trafi do Nowego Jorku

Narodowy Bank Polski zgromadził już 700 ton złota, którego wartość sięga 355,7 mld zł - poinformował szef banku centralnego Adam Glapiński. Stwierdził też, że nie widzi powodów do przerwania zakupów kruszcu.


NARODOWY BANK POLSKI

„Bezpieczeństwo naszego złota w Nowym Jorku i w Londynie jest pełne" – powiedział Adam Glapiński

Adam Glapiński poinformował, że Narodowy Bank Polski zrealizował swój plan posiadania 700 ton złota w rezerwach.

„To jest historyczne osiągnięcie polskiego banku centralnego. Ambitny cel, przyjęty z mojej inicjatywy, został osiągnięty. (...) Tym samym Polska ugruntowała swoją pozycję w gronie 10 państw o największych zasobach złota na świecie" - powiedział Glapiński.

Jak poinformował, od początku jego kadencji zasoby złota NBP wzrosły niemal siedmiokrotnie, o 598 ton. Złoto, które jest obecnie w posiadaniu banku centralnego, warte jest 355,7 mld zł.

„Tzw. niezrealizowany zysk na złocie wynosi natomiast 140,5 miliarda. To jest różnica między wartością tego złota liczoną po cenie, po której kupiliśmy to złoto, i obecną ceną rynkową" - wyjaśnił. Zastrzegł, że obecna cena złota się waha, dlatego niezrealizowany zysk również podlega wahaniom.

Jego zdaniem złoto wzmacnia wiarygodność Polski i zwiększa odporność kraju na zawirowania na rynkach międzynarodowych.

Glapiński dodał, że jego zdaniem zasoby złota powinny rosnąć dalej tak jak inne zasoby. „Nie widzę powodów, dla których mielibyśmy dalej nie kupować złota" – powiedział.

Podkreślił też, że zgodnie z uchwałą zarządu złoto docelowo ma być lokowane w 1/3 w Nowym Jorku, w 1/3 w Londynie, a w 1/3 w Narodowym Banku Polskim.

„Problem z naszym skarbcem jest taki, że nie mamy 1/3 w tej chwili. Te szybkie zakupy dokonuje się w Londynie i tam jest większość tego (złota). Kończymy tzw. remont, to jest wspaniała przebudowa budynku przy Placu Powstańców Warszawy i tam będzie najnowocześniejszy, ogromny skarbiec. Wtedy ta 1/3 naszych zasobów się tam znajdzie" – powiedział.

Wyjaśnił również, że decyzja o rozproszeniu zasobów wynika z przezorności.

„Przeżyliśmy dużo wojen, dużo różnych kataklizmów i po prostu na wszelki wypadek. Uważam, że bezpieczeństwo naszego złota w Nowym Jorku i w Londynie jest pełne" – podkreślił.

Jak dodał, złoto zabezpiecza Polskę przed skutkami nadzwyczajnych okoliczności, np. światowego kryzysu finansowego. Wskazał jednak, że głównym celem zakupów było ustabilizowanie złotego jako samodzielnej waluty i stabilizować status Polski jako „stabilnego, wiarygodnego partnera".

W połowie stycznia zarząd Narodowego Banku Polskiego podjął uchwałę, która ustaliła poziom 700 ton złota w zasobach banku centralnego jako cel do zrealizowania.

jls/pad/mhr (PAP)

POLSKA

HORROR W KRAKOWIE. Polska w szoku po zamachu

Zamach terrorystyczny w Krakowie, w wyniku którego zginęło sześć osób, wywołał szok w całej Polsce. Prezydent Karol Nawrocki wprowadził w kraju żałobę narodową, a w wielu miastach odbyły się manifestacje wsparcia dla rodzin ofiar, a także dla bohaterskich policjantów, którzy zatrzymali sprawcę. Niestety, tragedia wywołała również duży podział w polskim społeczeństwie.



PAP/ART SERVICE

Miejsce zatrzymania sprawcy ataku

Do makabrycznego zdarzenia doszło na Rynku Głównym w Krakowie w sobotę 7 listopada około godziny 15. Według informacji przekazanych przez Policję, sprawca – Michał O. – wjechał samochodem w rejon ulicy Sławkowskiej i Rynku Głównego, po czym zaczął strzelać do napotkanych osób. Napastnik poruszał się czarnym samochodem marki Subaru i używał karabinka typu AR-15; miał na sobie odzież przypominającą umundurowanie wojskowe.

Mężczyzna, nie wysiadając z auta, oddawał strzały w kierunku przechodniów, a osoby znajdujące się w pobliżu uciekały i szukały schronienia w kawiarniach, restauracjach oraz bramach kamienic. W ciągu kilkunastu minut Rynek Główny opustoszał, a na miejscu pozostały służby ratunkowe i policja.

Po strzelaninie na Rynku Głównym napastnik przemieszczał się na południe, w kierunku Wawelu. W ślad za nim ruszyli funkcjonariusze policji.

Na placu Wszystkich Świętych z przejeżdżającego samochodu ostrzelany został tramwaj krakowskiej komunikacji miejskiej linii nr 1. Uszkodzeniu uległa szyba kabiny motorniczego, jednak ani prowadzący pojazd, ani pasażerowie nie odnieśli obrażeń. Informację podało MPK w Krakowie.

BOHATEROWIE

Do zakończenia pościgu doszło w rejonie skrzyżowania ulicy Józefa Dietla i ulicy Stradomskiej. Na nagraniach dostępnych w internecie widać, że samochód sprawcy zderzył się tam z innym pojazdem, po czym napastnik wysiadł i otworzył ogień do policjantów. Funkcjonariusze odpowiedzieli strzałami, zranili mężczyznę i go obezwładnili. Sami również odnieśli bardzo poważne rany.

Jeden odniósł trzy rany postrzałowe i początkowo określano jego stan jako bardzo ciężki. Drugi funkcjonariusz miał jedną ranę postrzałową; lekarze nie stwierdzali bezpośredniego zagrożenia jego życia. Obaj przeszli zabiegi operacyjne.

Ranni policjanci – starsi posterunkowi Jakub Kulik i Artur Morański – prawdopodobnie zapobiegli dalszej masakrze i uratowali wiele ludzkich istnień. Zostali okrzyknięci narodowymi bohaterami. W internecie błyskawicznie rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na wsparcie dla nich i ich rodzin.

OFIARY I RANNI

W wyniku ataku terrorystycznego zginęło sześć osób: cztery kobiety i dwóch mężczyzn. Według informacji przedstawionych 8 listopada przez wojewodę małopolskiego Krzysztofa Klęczara wszystkie ofiary zostały zidentyfikowane. Byli to obywatele Polski, Wielkiej Brytanii i Austrii. Władze początkowo wstrzymywały się z ujawnianiem szczegółowych danych osobowych ze względu na konieczność po-



PAP/ART SERVICE

Wnętrze samochodu straży miejskiej w pobliżu miejsca zatrzymania sprawcy ataku przy ulicy Stradomskiej w Krakowie



PAP/ART SERVICE

Ślady kul w witrynie sklepowej w pobliżu miejsca postrzelenia przez policję i zatrzymania zamachowca

KIM BYŁ SPRAWCA ZAMACHU?



PAP/ART SERVICE

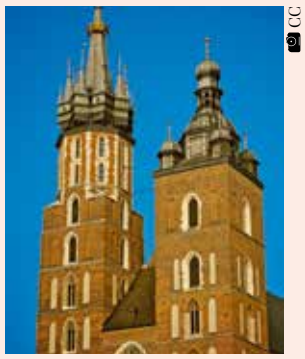
Michał O., sprawca zamachu na Rynku Głównym w Krakowie, mieszkał w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jego rodzina wywodziła się z gminy Waśniów w powiecie ostrowieckim, skąd przed kilkunastoma laty przeprowadziła się do Ostrowca Świętokrzyskiego. 24-latek uczęszczał do miejscowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, gdzie kształcił się w zawodzie tokarza.

Sąsiedzi rodziny, z którymi rozmawiali dziennikarze, opisywali 24-latka jako spokojnego, małomównego i niewyróżniającego się zachowaniem. Mieszkańcy bloku przy ul. Tylnej, w której mieszkała rodzina O., mówili, że nie sprawiała ona problemów sąsiedzkich. Niektórzy przyznawali, że nie wiedzieli o zainteresowaniu mężczyzny bronią, inni mówili o tym, że on i jego ojciec interesowali się strzelectwem i odwiedzali strzelnicę. Policja potwierdziła, że mężczyzna miał pozwolenie na broń sportową. Według informacji przekazanych przez służby nie był wcześniej karany ani notowany.

„Gazeta Wyborcza" zacytowała sąsiadkę, która opowiedziała, że Michał O. ubierał się na czarno, a głowę chował w kapturze. „Maska na twarzy. Taki trochę bez wyrazu, bez emocji" – powiedziała rozmówczyni dziennikarza.

PRZERWANY HEJNAŁ

W geście żałoby po tragedii na Rynku Głównym przez 12 godzin nie był odgrywany hejnał mariacki w Krakowie. Po raz pierwszy od 1939 r. melodia nie zabrzmiała z wieży Kościoła Mariackiego. Tradycyjnie krakowski hejnał rozbrzmiewa z wieży Kościoła Mariackiego co godzinę, a jego melodia urywa się w połowie, na pamiątkę legendarnego hejnalisty, który miał zostać trafiony strzałą podczas najazdu tatarskiego.


CC

wiadomienia rodzin oraz trwające czynności śledcze.

Wśród osób zabitych znalazły się:
47-letnia obywatelka Polski;
53-letnia obywatelka Polski;
61-letnia obywatelka Polski;
51-letnia obywatelka Austrii;
32-letni obywatel Wielkiej Brytanii;
około 50-letni obywatel Polski.

Według przedstawionego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów bilansu rannych było łącznie 16 osób, w tym sprawca, który zmarł nad ranem 9 listopada w szpitalu. Wśród rannych było pięcioro cudzoziemców. Według informacji rzecznika ministerstwa spraw wewnętrznych przywołanych przez Reutersa są to obywatele Austrii, Niemiec, Portugalii, Rosji i Wielkiej Brytanii.

REAKCJE I PODZIAŁY

Słowa solidarności z Polską i mieszkańcami Krakowa wyraził m.in. Departament Stanu USA. „Składamy najszczersze kondolencje rodzinom ofiar oraz wszystkim osobom dotkniętym. Stany Zjednoczone wyrażają solidarność z Polską i mieszkańcami Krakowa" – napisano w komunikacie.

Zamach skomentował również ambasador USA w Polsce Tom Rose, który zapewnił, że „gdy Polska opłakuje ofiary prezydent USA Donald Trump i Ameryka opłakują je razem z nią".

„Uderza rozmiar szoku, który wywołała w Polsce wczorajsza, potworna zbrodnia w Krakowie. Przemoc na taką skalę jest tu nie tylko czymś niespotykanym; jest wręcz nie do pomyślenia i całkowicie obca polskiemu charakterowi narodowemu" - napisał Rose w serwisie X.

Również papież Leon XIV zapewnił o swojej modlitwie za osoby dotknięte tą niewyobrażalną tragedią. „Jego Świątobliwość Leon XIV, głęboko zasmucony wiadomością o ofiarach śmiertelnych i rannych w wyniku strzelaniny w Krakowie, wyraża swoją duchową bliskość w Chrystusie Zmartwychwstałym ze wszystkimi dotkniętymi tą tragedią" – podano w komunikacie Stolicy Apostolskiej.

Niestety, to tragiczne wydarzenie od początku było również wykorzystywane do dzielenia społeczeństwa. Wielu polityków różnych opcji od pierwszych chwil próbowało obarczać odpowiedzialnością za zamach swoich politycznych przeciwników. Również w niektórych mediach pojawiała się narracja, sugerująca, że to konkretne polityczne środowiska są odpowiedzialne za to, co wydarzyło się w Krakowie. Z szacunku do ofiar i ich rodzin, nie będziemy wymieniać, którzy politycy oraz które media zachowywały się w tak nieodpowiedzialny sposób, pogłębiając podziały w narodzie i ferując wyroki bez żadnych podstaw dowodowych.

szb/juka/par (PAP)


Pojazdy straży miejskiej oraz karetki pogotowia na Rynku Głównym w Krakowie


PAP/ART SERVICE

Śledczy przed domem zamachowca w Ostrowcu Świętokrzyskim. W mieszkaniu znaleziono trzy ciała najbliższych członków rodziny sprawcy

ŻAŁOBA NARODOWA W III RP

W Polsce żałobę narodową wprowadza prezydent w formie rozporządzenia z kontrasygnatą premiera. Odkąd istnieje III Rzeczpospolita, żałoba narodowa była ogłaszana w całym kraju 21 razy. Przypominamy, kiedy i z jakich przyczyn ją wprowadzano.


PAP/ART SERVICE

Okres żałoby	Przyczyna wprowadzenia
18 lipca 1997	Powódź tysiąclecia
12–14 września 2001	Zamachy na World Trade Center i Pentagon
12–13 marca 2004	Zamach w Madrycie
5 stycznia 2005	Trzęsienie ziemi na Oceanie Indyjskim
3–8 kwietnia 2005	Śmierć papieża Jana Pawła II
14 lipca 2005	Zamach w Londynie
29 stycznia – 1 lutego 2006	Katastrofa budowlana na Międzynarodowych Targach Katowickich
23–25 listopada 2006	Katastrofa górnicza w kopalni Halemba
23–25 lipca 2007	Katastrofa polskiego autokaru we Francji
24–26 stycznia 2008	Katastrofa lotnicza w Mirosławcu
14–16 kwietnia 2009	Pożar hotelu socjalnego w Kamieniu Pomorskim
21–22 września 2009	Katastrofa górnicza w kopalni „Wujek" – „Ruch Śląsk"
10–18 kwietnia 2010	Katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem
5–6 marca 2012	Katastrofa kolejowa pod Szczekocinami
3 listopada 2013	Śmierć byłego premiera Tadeusza Mazowieckiego
23 grudnia 2018	Katastrofa górnicza w Stonawie
18–19 stycznia 2019	Zabójstwo prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza
15–16 lutego 2019	Śmierć byłego premiera Jana Olszewskiego
26 kwietnia 2025	Śmierć papieża Franciszka
8–9 listopada 2026	Zamach w Krakowie

OGŁOSZENIA DROBNE

WRÓŻKA



★ KARTY TAROTA,
★ CZYTANIE Z RĘKI I Z FOTOGRAFII
★ DORADZAM I PROWADZĘ KONSULTACJE
★ POMAGAM W MIŁOŚCI, PRACY, ZDROWIU I ŻYCIU OSOBISTYM.

ODPOWIEDŹ NA JEDNO PYTANIE
GRATIS!

★ USUWAM ZŁE KARMY, PECHA I NEGATYWNĄ ENERGIĘ.
★ OCZYSZCZAM Z BLOKAD, KLĄTW, UROKÓW I ZŁYCH WPŁYWÓW.
★ PRZYCIĄGAM SZCZĘŚCIE, MIŁOŚĆ, DOBROBYT I POWODZENIE.
★ TWORZĘ AMULETY NA SZCZĘŚCIE I OCHRONĘ.
★ INDYWIDUALNIE DOBRANE TALIZMANY DLA CIEBIE I TWOICH BLISKICH.

WRÓŻKA ASHLEY PRZEPOWIADA PRZYSZŁOŚĆ OD PONAD 30 LAT.

973-932-8465

316 US HIGHWAY 46, ROCKAWAY, NJ 07866

nowy dziennik
POLISH WEEKLY

ZAMÓW PRENUMERATĘ!



- bądź na bieżąco - czytaj Nowy Dziennik
- wersja elektroniczna i papierowa
- czytasz bez wychodzenia z domu
- najlepsze ceny

Wersja pdf Tylko **$50**/rok ⟷ Wersja papierowa Tylko **$120**/rok



Napisz do nas: prenumerata@dziennik.com

Zadzwoń: 732-943-0223

PRENUMERATA nowego dziennika



ZAMAWIAM PRENUMERATĘ, ZAŁĄCZAM:

☐ **CZEK**
☐ **MONEY ORDER**
☐ **KARTA KREDYTOWA:**
☐ VISA
☐ MASTER CARD
☐ AMEX

NUMER KARTY:
EXP. DATE: / SECURITY CODE:
IMIĘ:
NAZWISKO:
ADRES:
ADRES:
MIASTO:
STAN: ZIP CODE:
EMAIL: _____

Dostępna także PRENUMERATA WERSJI elektronicznej
(PDF – cały świat). Wysyłamy na wskazany adres e-mail link do pobrania wersji w PDF.
ROCZNA (52 wydania): $50
1/2 ROKU (26 wydań): $30
KWARTALNA (13 wydań): $20

napisz do nas: prenumerata@dziennik.com

PROSZĘ ZAKREŚLIĆ WŁAŚCIWE POLE:

PAPIEROWA ☐ROCZNA $120 ☐ PÓŁROCZNA $75 ☐ KWARTALNA $60
ELEKTRONICZNA ☐ ROCZNA $50 ☐ PÓŁROCZNA $30 ☐ KWARTALNA $20

KUPON PROSIMY WYSŁAĆ NA ADRES: **NOWY DZIENNIK**
10 Schindler Road
Clark, NJ 07066

W dniu publikacji w gazecie ogłoszenia umieszczone są na naszej stronie internetowej www.dziennik.com

OGŁOSZENIA DO NOWEGO DZIENNIKA PRZYJMOWANE SĄ RÓWNIEŻ:

SIEDZIBA GŁÓWNA
CLARK
10 Schindler Road
Clark, NJ 07066

Dział Ogłoszeń i Reklamy:
advertising@dziennik.com
tel. 212-594-2266

Elżbieta Popławska
Tel. (347) 341-2217

Wojciech Maślanka
Tel.: (347) 602-3622
e-mail: wm@dziennik.com

Zbigniew Semczyk
Greenpoint 67 West St.,
pokój 47 B (blisko Greenpoint Ave.)
tel. (718) 389-6117
(proszę umawiać się telefonicznie)

DISCLAIMER: „Nowy Dziennik" assumes the statements made in classified advertisements are accurate, but cannot investigate them and assumes no responsibility or liability concerning their content. The Publisher reserves the right to decline, withdraw, or edit advertisements. Every effort will be made to avoid mistakes, but responsibility cannot be accepted for clerical or printing errors.

ZRZECZENIE SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI: „Nowy Dziennik" zakłada, że informacje podane w ogłoszeniach są zgodne z prawdą. Jednak nie jest w stanie sprawdzać ich prawdziwości i brać odpowiedzialności za ich treść. Wydawca ma prawo do odmówienia, wycofania lub przeredagowania treści ogłoszenia. Wydawca dochowa wszelkich starań, by uniknąć pomyłek, ale nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.

Moja muzyczna droga – od Nowego Jorku do spełniania marzeń

Nazywam się Maya Panteluk, mam 16 lat i mieszkam w Nowym Jorku. Jestem młodą polsko-amerykańską wokalistką i tancerką. Choć dorastam w Stanach Zjednoczonych, polska kultura, język i tradycje od zawsze zajmują bardzo ważne miejsce w moim życiu. Jestem dumna ze swoich polskich korzeni i staram się pielęgnować je poprzez muzykę, występy oraz aktywne uczestnictwo w życiu polonijnym.



ARCHIWUM PRYWATNE

„Muzyka jest moją największą pasją i sposobem wyrażania emocji" – pisze Maya Panteluk

Moja przygoda ze śpiewaniem trwa od najmłodszych lat. Muzyka jest moją największą pasją i sposobem wyrażania emocji. Swoje umiejętności wokalne rozwijam w Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina pod kierunkiem P. Dominika Grzyba. Śpiewam zarówno po polsku, jak i po angielsku. Najbliższe są mi muzyka pop, R&B, soul, jazz, gospel oraz współczesne i alternatywne brzmienia. Mam doświadczenie w występach solowych, duetach, chórze oraz teatrze muzycznym.

W 2024 roku zaczęłam zdobywać coraz więcej doświadczenia scenicznego. Wystąpiłam podczas koncertu wokalnego „Reggae Invasion" z zespołem Dzieci PRL-u w Melrose Ballroom w Nowym Jorku, a w grudniu tegoż roku wystąpiłam w duecie, i z Chórem Dziecięcym Polonia w koncercie polskich kolęd w The Kupferberg Center for the Arts w Nowym Jorku. Za swoje osiągnięcia muzyczne otrzymałam specjalną nagrodę ufundowaną przez PSFCU i Chór Polonia. W listopadzie 2024 roku zdobyłam III miejsce w II Międzynarodowym Konkursie Kolęd i Pastorałek Fundacji Nowodworskiej w kategorii wiekowej 15–18 lat.

Rok 2025 przyniósł mi kolejne ważne doświadczenia i sukcesy. Jednym z najważniejszych był występ w prestiżowej Carnegie Hall w Nowym Jorku, podczas Gali VII Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Voice of a Little Heart". Było to dla mnie niezwykłe przeżycie i ogromna motywacja do dalszego rozwijania talentu. W tym samym roku zdobyłam I miejsce w kategorii wokalnej (wiek 13–18 lat) w konkursie Polish Fantasy New York Ignacy Jan Paderewski Competition, wykonując utwór „Kozak" Stanisława Moniuszki. Zajęłam również III miejsce w konkursie „Żołnierze Wyklęci – Niezłomni Bohaterowie" w kategorii muzyczno-wokalnej. Wystąpiłam również w polskiej szkole dokształcającej im. Św. Jadwigi Królowej w Ridgewood podczas wizyty Pierwszej Damy Rzeczypospolitej Polskiej. Miałam także zaszczyt reprezentować swoją szkołę podczas Narodowego Czytania poezji Jana Kochanowskiego, zorganizowanego w związku z wizytą Pierwszej Damy Marty Nawrockiej w Konsulacie Generalnym RP.

W listopadzie 2025 roku wystąpiłam w Ritz Theatre w New Jersey podczas obchodów 100-lecia Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce. Brałam również udział w koncercie „Polskie Śpiewanie: Polskie Piosenki i Tańce – Sercem Polonii" w Secaucus w New Jersey, zorganizowanym przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego oraz Centralę Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce. Miałam także okazję wykonywać polskie kolędy podczas wydarzeń organizowanych przez Fundację Kościuszkowską oraz występować w Instytucie Józefa Piłsudskiego podczas uroczystości związanych z obchodami Święta Niepodległości Polski. Wzięłam udział w musicalu „Orfeusz i Eurydyka", w którym wykonywałam partię solową, a także w wielu innych wydarzeniach kulturalnych i polonijnych.

Rok 2026 przyniósł mi kolejne wyróżnienia. Otrzymałam nagrodę specjalną w kategorii starszych solistów podczas Międzynarodowego Festiwalu Papieskiego „Totus Tuus, Maryjo – Jan Paweł II, Pielgrzym Pokoju" za skomponowanie i wykonanie własnego utworu „Do Ciebie, Panie". W lipcu otrzymałam wyróżnienie specjalne w XII Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Online „Śpiewajmy Razem". Zostałam również uhonorowana dyplomem Ambasadora Kultury Polskiej. W tym roku uczestniczyłam także w projekcie „Polskie Brzmienia Patriotyzmu", realizowanym przez Chór Dziecięcy Polonia we współpracy z Instytutem Rozwoju Języka Polskiego i Stowarzyszeniem Odra-Niemen.

Poza muzyką od wielu lat rozwijam również swoją pasję do tańca. Brałam udział w konkursach tanecznych, między innymi Starpower, Breakout, Hall of Fame i Revolution, zdobywając pierwsze miejsca, nagrody specjalne i inne wyróżnienia. Trenowałam także Taekwondo i zdobyłam czarny pas. Te doświadczenia nauczyły mnie dyscypliny, wytrwałości i systematycznej pracy nad sobą.

Dużą wagę przywiązuję również do edukacji. Jestem uczennicą 11. klasy Maspeth High School w Nowym Jorku, gdzie uczę się w programie honorowym i utrzymuję średnią ocen 4.0. Równocześnie uczęszczam do Polskiej Szkoły Dokształcającej im. Świętej Jadwigi Królowej w Ridgewood. W 2024 roku uzyskałam wynik 100% na egzaminie potwierdzającym znajomość języka polskiego. Jestem członkinią National Junior Honor Society oraz Tri-M Music Honor Society. W 2025 roku otrzymałam Student Award Voucher przyznany przez Polish & Slavic Federal Credit Union w uznaniu osiągnięć edukacyjnych i zaangażowania w życie polskiej szkoły. W 2026 roku zdobyłam I miejsce w konkursie literackim polskiej szkoły za pracę „List do siebie w przyszłości" oraz certyfikat Global Seal of Biliteracy – STAMP 4S, potwierdzający moją znajomość języka polskiego i angielskiego. Dodatkowo uczę się języka hiszpańskiego. Należę również do Polskiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Obecnie przede mną kolejne ważne wyzwania artystyczne. W listopadzie 2026 roku będę miała okazję wystąpić w „The Comeback Cabaret" w nowojorskim lokalu Don't Tell Mama na Manhattanie. To dla mnie kolejna szansa na zdobycie doświadczenia scenicznego i zaprezentowanie się przed publicznością w Nowym Jorku.

Aktualnie biorę również udział w międzynarodowym konkursie muzycznym The Next Music Star. Dzięki głosom publiczności udało mi się zająć pierwsze miejsce w mojej grupie w jednym z etapów i awansować do kolejnej rundy. Jest to dla mnie ogromna szansa, ale również duże wyzwanie, ponieważ głosy publiczności odgrywają bardzo ważną rolę w dalszej rywalizacji. Przesłałam także wirtualne zgłoszenie do American Idol oraz internetowe zgłoszenie do The Voice, a przede mną również przesłuchanie do America's Got Talent.

Maya Panteluk

ROZRYWKA

QUIZ

ANAGRAMOWA

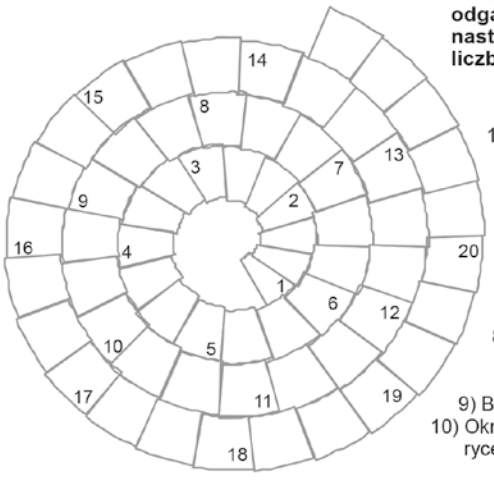
W każdm podanym wyrazie należy zmienić kolejność liter i tak powstały nowy wyraz wpisać do diagramu.

ZAPAS		MARLA	6	SKRWA	
				8	
TRAL-KA		LAGA		KARA-SEK	7
KARPA	4		5		
KLAM-RA	RZAZ		MARA		KLOT
RASZ-KA	1	ORA			2
MAK-LER	3	KAT			

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - termin prawniczy.

1	2	3	4	5	6	7	8

SPIRALA



Wyrazy należy wpisywać do diagramu lewoskrętnie, zaczynając od wnętrza spirali. Trzy ostatnie litery odgadywanego wyrazu są zarazem trzema pierwszymi następującego po nim. W rozwiązaniu należy podać liczbę wystąpień litery N.

1) Pomieści małą partię
2) Indianie z westernu
3) Laska alpinisty
4) Australijski torbacz
5) Ryba akwariowa
6) Zaburzenie mimiki; maskowatość twarzy
7) Ostrołęka lub Skierniewice
8) Zespół części nieruchomych silnika elektrycznego; stator
9) Bursztyn, sukcynit
10) Okrągła płyta w ręku rycerza
11) Dawniej: pasterz owiec lub wołów
12) Stefan (1892-1945), matematyk, współtwórca analizy funkcjonalnej
13) Dawna miara objętości; pół antała; ósmak
14) Leonid, żeglarz – samotnik
15) Historyczna wieś na zachód od Siedlec
16) Nieporządek, zamęt
17) Największe jezioro Europy
18) „Diabelski" kawałek świecy
19) Pies z kreskówek, ale nie Pluto
20) Na grzbiecie wierzchowca

BASEN

Jeżeli wiadomo, że pierwszy kran sam napełniłby basen wodą w ciągu 3 godzin, drugi kran w ciągu 2 godzin, a trzeci w ciągu godziny, to ile godzin zajmie napełnienie basenu, jeżeli będą odkręcone jednocześnie wszystkie trzy krany?

POGODA

O północy 1 maja w Krakowie spadł ulewny deszcz. Jakie jest prawdopodobieństwo, że 72 godziny później pogoda w Krakowie będzie słoneczna?

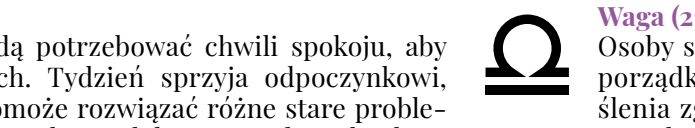
JAKIE SŁOWO?

Jakie trzyliterowe słowo można umieścić po lewej stronie, aby utworzyć pięć nowych słów?

(***) → ACZ, ETA, IWO, MA, TO

JAKA LICZBA?

Jaka liczba powinna zastąpić znak zapytania?



UTWÓRZ

Z trzech czteroliterowych członów utwórz nazwę kwiatka.

KOLE	LASZ	TRAL
PODE	FIOL	PRZY
CZKA	SZLA	RODO

HOROSKOP TYGODNIOWY

Baran (21.03–19.04)

Osoby spod znaku Barana będą potrzebować chwili spokoju, aby pomyśleć o ważnych sprawach. Tydzień sprzyja odpoczynkowi, ale w razie potrzeby Saturn pomoże rozwiązać różne stare problemy. Mądra lektura lub podcast podsuną dobre pomysły. Od soboty Wenus sprzyja też ciekawym dyskusjom i spotkaniom.

Byk (20.04–20.05)

Osoby spod znaku Byka będą zaangażowane we wspólne sprawy. Przyjaciele poproszą pomoc w organizacji atrakcji na wolne dni, krewni też będą mieli różne sprawy. Chwilami może być nerwowo, ale wszystko się ułoży. Od piątku zmiana aury na bardziej swobodną i rozrywkową. Lepiej jednak unikać pośpiechu i uważać w podróży.

Bliźnięta (21.05–21.06)

Osoby spod znaku Bliźniąt na początku tygodnia mogą być zapracowane, a zakupy czy porządki będą wymagać więcej uwagi. Sytuację uda się uratować, a nawet pojawią się lepsze możliwości. Od środy lepsza aura, sport czy spacer pomogą odreagować stresy, a od piątku Wenus zadba o dobry humor i powodzenie w miłości.

Rak (22.06–22.07)

Osoby spod znaku Raka poszukają okazji do zabawy, zamiast myśleć o obowiązkach. Słońce zapewni im siły i dobry humor. W miłości powodzenie, ale ostrożnie z płomiennymi obietnicami, bo ktoś weźmie je na bardzo poważnie. W weekend idealny czas na rozrywkę. Imprezy będą udane, a nowe znajomości będą się szybko rozwijać.

Lew (23.07–22.08)

Osoby spod znaku Lwa mogą być niespokojne, bo odkryją, że ktoś zazdrosny komentuje ich sprawy. W poniedziałek podczas nowiu lepiej nie reagować nerwowo, bo w kolejnych dniach sytuacja się wyjaśni. W weekend warto odpocząć, ale nadal lepiej unikać męczących znajomych. W miłości możliwe sympatyczne niespodzianki.

Panna (23.08–22.09)

Osoby spod znaku Panny postanowią trochę oderwać się od obowiązków, ale nie będzie to takie łatwe. Praca może się opłacić finansowo, nie ma co narzekać. Od piątku Księżyc przyniesie ciekawe zaproszenia i dobre wiadomości. Warto jednak na poważnie pomyśleć o regeneracji sił, zamiast od samego rana dbać o zadowolenie innych.

Waga (23.09–22.10)

Osoby spod znaku Wagi będą chciały się rozwijać. Przestaną podporządkowywać się cudzym oczekiwaniom i nie będą bez przemyślenia zgadzać się na niekorzystne rozwiązania. Od piątku Wenus w ruchu prostym będzie je namawiać do zadbania o zdrowie i wygodę. Uda się też spotkać z kimś, z kim można szczerze porozmawiać.

Skorpion (23.10–21.11)

Osoby spod znaku Skorpiona zaczną tydzień od ambitnych postanowień. Poniedziałkowy nów w ich znaku sprawi, że pojawią się nowe propozycje, a plany zmienią się na bardziej atrakcyjne. Druga połowa tygodnia to świetny czas na odpoczynek i troskę o zdrowie. Merkury sprzyja też nauce i podróżom, a od piątku przyniesie odkrywcze pomysły.

Strzelec (22.11–21.12)

Osoby spod znaku Strzelca mają przed sobą udany tydzień. Warto inwestować w wygodę i zdrowie, zadbać o kondycję. Od wtorku do czwartku Księżyc w znaku Strzelca przyniesie więcej okazji do zabawy i zapewni szczęście do ludzi. Nowa znajomość zacznie się szybciej rozwijać.

Koziorożec (22.12–19.01)

Osoby spod znaku Koziorożca poczują, że komuś na nich zależy. Lepiej jednak uważać na plotki w pracy, bo ktoś może szukać sensacji. Od piątku bardzo dobry czas na rozwój osobisty, możliwe większe wydatki na książki lub warsztaty.

Wodnik (20.01–18.02)

Osoby spod znaku Wodnika zajmą się układaniem ambitnych planów. Słońce pomaga im teraz w sprawach, które dotyczą zdobywania uznania i większych pieniędzy. Ważne osoby będą życzliwe, a atmosfera będzie dobra, ale warto też odpocząć.

Ryby (19.02–20.03)

Osoby spod znaku Ryb będą pewne siebie. Słońce sprzyja zajmowaniu się nauką i rozwijaniu hobby. Początek tygodnia może jednak być dość nerwowy. Lepiej nie podsycać konfliktów, tylko zadbać o dobrą atmosferę. Od soboty ważny czas dla emocji. Wenus ześle osobom spod znaku Ryb trafne przeczucia, zwłaszcza co do intencji niektórych osób.

OTO NOWY JAMES BOND?

Po odejściu Daniela Craiga z serii o Jamesie Bondzie fani na całym świecie zastanawiają się, kto przejmie po nim słynne nazwisko, elegancki garnitur i licencję na zabijanie. Choć oficjalna decyzja wciąż pozostaje tajemnicą, w mediach regularnie pojawiają się kolejne nazwiska potencjalnych następców. Jednym z tych, o których ostatnio zrobiło się głośniej, jest Robert Pattinson.

Aktor znany przede wszystkim z sagi „Zmierzch", ale także z docenionych przez krytyków produkcji i roli Batmana, miałby być interesującym kandydatem do odświeżenia przygód brytyjskiego szpiega. Pattinson ma już na koncie doświadczenie w kinie akcji, a jego kariera w ostatnich latach wyraźnie nabrała poważniejszego charakteru. Nie jest jednak jasne, czy rzeczywiście rozważany jest przez producentów, czy też jego nazwisko pojawia się przede wszystkim w medialnych spekulacjach.

Wśród aktorów wymienianych w kontekście roli Bonda od dawna znajdują się również inni znani Brytyjczycy. Jednym z najczęściej wskazywanych jest Aaron Taylor-Johnson, gwiazdor takich filmów jak „Bullet Train" czy „Kick-Ass". Wśród potencjalnych kandydatów pojawiają się także James Norton, znany z serialu „Grantchester", oraz Theo James, którego widzowie kojarzą między innymi z serii „Niezgodna". Każdy z nich reprezentuje nieco inny typ ekranowego bohatera, co tylko podsyca dyskusje o kierunku, w jakim może pójść nowa odsłona serii.

Co ciekawe, najnowsze doniesienia są znacznie konkretniejsze niż wcześniejsze plotki. Według branżowego magazynu „Variety" Pattinson oraz Nicholas Hoult wzięli udział w zdjęciach próbnych do roli Bonda. Do tej pory wśród najpoważniej wymienianych kandydatów znajdowali się Jack Lowden, Josh O'Connor i Callum Turner. Media wspominały również o rozmowach z Harrym Stylesem.

Na razie producenci nie potwierdzili żadnego nazwiska. Jedno jest jednak pewne: poprzeczka zawieszona jest wysoko. Daniel Craig pożegnał się z rolą w 2021 roku filmem „Nie czas umierać", a jego interpretacja agenta 007 zdobyła ogromną popularność. Nowy odtwórca będzie musiał nie tylko sprostać oczekiwaniom fanów, ale również nadać postaci świeżości.

Red. KR



Robert Pattison miał wziąć udział w zdjęciach próbnych do nowego „Bonda"

OJCIEC MEGHAN MARKLE aresztowany na Florydzie

Thomas Markle, ojciec księżnej Sussex, Meghan, został aresztowany w piątek 6 listopada rano przez agentów federalnych na Florydzie w związku z zarzutami dotyczącymi materiałów przedstawiających seksualne wykorzystywanie dzieci - poinformowała agencja AP.

Mężczyznę aresztowano w okolicach Tampy - podała AP, powołując się na źródła w organach ścigania.

Meghan Markle powiedziała niedawno, że jest „głęboko poruszona" doniesieniami, jakoby w dawnym domu jej ojca znaleziono zdjęcia przedstawiające seksualne wykorzystywanie dzieci. Ujawniła również, że w 2018 r. do londyńskiej policji trafił list zawierający „niepokojące zarzuty" dotyczące jej ojca.

Wcześniej przyrodni brat Meghan, Thomas Markle jr, powiedział mediom, że odkrył w dawnym domu ojca na Filipinach materiały przedstawiające wykorzystywanie dzieci i zgłosił sprawę policji.

82-letni Markle senior zdecydowanie odrzucił oskarżenia, nazywając je „chorymi kłamstwami".

Thomas Markle nie uczestniczył w ślubie córki z księciem Harrym. Meghan wyjaśniła, że zdecydowała się ograniczyć z nim kontakt, aby chronić swoje dzieci.

Natalia Dziurdzińska (PAP)

Motocykl Batmana za... 1,2 MLN DOLARÓW?

Motocykl Batmana, wykorzystany w filmach „Mroczny Rycerz" i „Mroczny Rycerz powstaje" w reżyserii Christophera Nolana, trafił na aukcję w Wielkiej Brytanii. Jego wartość szacuje się na nawet 1,2 mln dolarów - poinformował portal CNN.

Pojazd, znany jako Batpod, pojawił się w filmach z 2008 i 2012 r., w których w rolę Batmana wcielił się Christian Bale. Motocykl wyposażono w silnik Hondy oraz 31-calowe opony. Pojazd zaprojektowali Nolan i scenograf Nathan Crowley. Jak powiedział w rozmowie z CNN założyciel domu aukcyjnego Propstore Stephen Lane, Batpod był trudny w prowadzeniu nawet dla doświadczonych kaskaderów. Podczas kręcenia zdjęć zdarzyło się nawet, że jeden z nich stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w kamerę filmową.

Powstało łącznie sześć egzemplarzy Batpoda, jednak wystawiony na aukcję jest jedynym oficjalnie przeznaczonym do sprzedaży przez wytwórnię Warner Bros - podkreślił Lane.

Licytacja już się rozpoczęła i zakończy się 4 grudnia w Londynie. Na aukcję trafią również inne filmowe pamiątki, w tym kostiumy Batmana, miecz Jona Snowa z serialu „Gra o tron" oraz rękawica Freddy'ego Kruegera z serii horrorów „Koszmar z ulicy Wiązów".

mgp/kj (PAP)

KUCHNIA

Ameryka na wynos – narodowa miłość do fast foodów

Hamburger w jednej ręce, frytki w drugiej, a do tego ogromny kubek coli z lodem. Dla wielu Amerykanów to nie tylko szybki posiłek, ale wręcz element narodowej kultury. 16 listopada w Stanach Zjednoczonych obchodzony jest National Fast Food Day, czyli Narodowy Dzień Fast Foodów. To doskonała okazja, by przyjrzeć się fenomenowi szybkiego jedzenia w kraju, który uczynił z niego jeden ze swoich najbardziej rozpoznawalnych towarów eksportowych.



© DREAMSTIME

Amerykański rynek fast food jest niezwykle bogaty i różnorodny

Trudno wyobrazić sobie Stany Zjednoczone bez charakterystycznych restauracji z wielkimi szyldami, drive-thru i reklamami obiecującymi, że zamówiony posiłek będzie gotowy w kilka minut. Fast food jest tutaj niemal wszędzie: przy autostradach, na lotniskach, w centrach handlowych, na przedmieściach, a nawet w niewielkich miasteczkach. Dla zabieganych Amerykanów to wygodne rozwiązanie, dla turystów – obowiązkowy punkt programu, a dla dzieci często jedna z największych kulinarnych atrakcji.

Choć pomysł szybkiego serwowania jedzenia nie narodził się w Ameryce, to właśnie tam rozwinął się na skalę przemysłową. Jednym z przełomowych momentów było otwarcie w 1948 roku restauracji McDonald's prowadzonej przez braci Richarda i Maurice'a McDonaldów w kalifornijskim San Bernardino (pierwszy lokal McDonald's otwarto w 1940 r. jako restaurację barbecue, natomiast przełomowy system szybkiej obsługi wprowadzono właśnie w 1948 r.). Wprowadzili oni system przygotowywania posiłków przypominający linię produkcyjną: ograniczone menu, podział obowiązków i maksymalną szybkość obsługi. Kilka lat później Ray Kroc dostrzegł w tym pomyśle ogromny potencjał i pomógł przekształcić McDonald's w międzynarodowe imperium.

Warto jednak pamiętać, że McDonald's nie był pierwszą amerykańską siecią szybkiej obsługi. Już w 1921 roku w Kansas powstał White Castle, uznawany za jedną z pierwszych restauracji hamburgerowych tego typu. Serwował niewielkie, kwadratowe burgery, które z czasem zyskały przydomek sliders. Ich charakterystyczny kształt miał sprawiać, że można było je łatwo i szybko przygotowywać. Co ciekawe, White Castle do dziś pozostaje kultową marką, szczególnie wśród miłośników klasycznej amerykańskiej kuchni.

SAMOCHÓD, BURGER I FRYTKI

Amerykańska miłość do fast foodów jest nierozerwalnie związana z samochodami. W latach 20. i 30. XX wieku popularność zdobywały restauracje typu drive-in. Klienci podjeżdżali samochodami na parking, a kelnerzy, niekiedy poruszający się na rolkach, przyjmowali zamówienia i przynosili jedzenie prosto do auta. Prawdziwą rewolucją stało się jednak drive-thru, czyli okienko, przy którym można zamówić i odebrać posiłek bez wysiadania z samochodu. Jednym z pionierów tego rozwiązania była kalifornijska sieć In-N-Out Burger, która uruchomiła swój pierwszy lokal z takim systemem już w 1948 roku.

Z czasem drive-thru stało się niemal obowiązkowym elementem amerykańskiego krajobrazu. Dzisiaj można w ten sposób kupić nie tylko hamburgery czy kurczaki, ale również kawę, pączki, lody, a nawet śniadanie. Amerykanie potrafią zjeść cały posiłek, nie opuszczając fotela kierowcy. Nic dziwnego, że samochodowe uchwyty na kubki stały się tak ważnym elementem wyposażenia aut!

ILE FAST FOODÓW JEDZĄ AMERYKANIE?

Choć nieraz można odnieść wrażenie, że każdy Amerykanin codziennie odwiedza McDonald's, rzeczywistość jest nieco bardziej skomplikowana. Według danych amerykańskiego Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (CDC), zebranych w latach 2021–2023, około 32 proc. dorosłych mieszkańców USA jadło fast food w danym dniu. Co ciekawe, największymi miłośnikami szybkiego jedzenia są młodzi dorośli. Osoby w wieku 20–39 lat czerpią z niego średnio 15,2

Artur Dybanowski
właściciel i menadżer
ARTHUR'S FUNERAL HOME
207 NASSAU AVE, BROOKLYN, NY 11222
718-389-8500
www.arthursfuneralhome.com
Arthur's
FUNERAL CHAPELS, INC.
Oferujemy pełny zakres usług pogrzebowych na terenie metropolii Nowego Jorku i okolic. Zajmujemy się przewozem zwłok do Polski. Zapewniamy profesjonalną polską obsługę.



„Złote łuki" czyli logo sieci McDonald's to jeden z najpopularniejszych znaków towarowych na całym świecie

proc. dziennej liczby kalorii, podczas gdy wśród osób powyżej 60. roku życia jest to 7,6 proc. Warto też zauważyć, że udział fast foodów w diecie Amerykanów stopniowo maleje – jeszcze w latach 2013–2014 wynosił 14,1 proc. wszystkich dziennych kalorii, a w najnowszym badaniu było to 11,7 proc.

Amerykański rynek szybkiego jedzenia to jednak znacznie więcej niż tylko McDonald's. Każdy region ma swoje ulubione marki i kulinarne przyzwyczajenia. Na zachodnim wybrzeżu ogromną popularnością cieszy się In-N-Out Burger, na południu królują smażony kurczak i Popeyes, a mieszkańcy Nowego Jorku chętnie zaglądają do lokali sieci Shake Shack. Nie można też zapominać o Taco Bell, który udowadnia, że amerykańska miłość do fast foodów nie kończy się na hamburgerach. Tacos, burrito i nachosy na stałe wpisały się w krajobraz tamtejszej gastronomii.

NIE TYLKO HAMBURGER

Fast food ma również swoje niezwykłe rekordy i osobliwości. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli amerykańskiego jedzenia jest Big Mac, który zadebiutował w 1967 roku w restauracji McDonald's w Pensylwanii. Jego twórca, Jim Delligatti, chciał przygotować kanapkę, która będzie większa i bardziej sycąca niż standardowy hamburger. Dzisiaj Big Mac jest tak rozpoznawalny na całym świecie, że stał się nawet narzędziem porównywania cen i siły nabywczej walut – tzw. indeksem Big Maca, publikowanym przez tygodnik „The Economist".

Amerykanie uwielbiają również nietypowe – przynajmniej dla turystów – połączenia smaków. W menu restauracji szybkiej obsługi można znaleźć burgery z masłem orzechowym, bekonem, jajkiem sadzonym czy pikantnymi sosami. Popularnością cieszą się także sezonowe propozycje, które pojawiają się tylko przez kilka tygodni w roku. Niektóre sieci mają wręcz rzesze fanów czekających na powrót konkretnej kanapki czy deseru.

PYSZNY I NIEZDROWY

Nie oznacza to oczywiście, że fast food nie budzi kontrowersji. Dietetycy od lat zwracają uwagę na dużą zawartość soli, cukru i tłuszczu w wielu tego typu posiłkach. Z drugiej strony amerykańskie restauracje coraz częściej rozszerzają menu o sałatki, dania z kurczakiem, owoce czy lżejsze alternatywy dla klasycznych zestawów. Szybkie jedzenie próbuje więc nadążać za zmieniającymi się nawykami konsumentów. National Fast Food Day nie musi być zatem zachętą do codziennego jedzenia hamburgerów. To raczej sympatyczna okazja, by przypomnieć sobie, jak ogromny wpływ amerykańska kultura szybkiego jedzenia wywarła na cały świat. Niezależnie od tego, czy ktoś wybiera klasycznego cheeseburgera, chrupiące frytki, kawałek pizzy czy tacos, jedno jest pewne: w Stanach Zjednoczonych szybki posiłek stał się czymś znacznie większym niż tylko sposobem na zaspokojenie głodu. To część stylu życia, popkultury i amerykańskiej codzienności. A 16 listopada można bez większych wyrzutów sumienia uczcić ją porcją frytek!

Oprac. KR

WIELKI TEST FAST FOODÓW!

Czy wiesz, które sieci fast food są liderami, jeśli chodzi o liczbę lokali na terenie całych Stanów Zjednoczonych? W poniższej tabelce wpisz swoje typy, a odpowiedzi znajdziesz na stronie 36.

LP	SIEĆ FAST FOOD	Specjalizacja	Liczba lokali w USA
1.		kanapki, sałatki	18 773
2.		kawa, słodkości	16 860
3.		burgery, frytki	13 706
4.		kawa, pączki	9 999
5.		kuchnia meksykańska	7 784
6.		pizza, makarony	7 186
7.		burgery, frytki	6 649
8.		pizza, makarony	6 267
9.		burgery, frytki	5 969
10.		pizza, przekąski	4 374



POLONIA

Medal Monday z polskimi maratończykami

Prawie 340 Polaków uczestniczyło w tym roku w nowojorskim maratonie. Wśród kobiet najszybsza była Gabriela Czarska, a wśród mężczyzn Marcin Soszka. W poniedziałek, 2 listopada, biegacze spotkali się na tzw. Medal Monday zorganizowanym przez Polska Running Team w Konsulacie Generalnym RP na Manhattanie, gdzie najlepsi z nich zostali uhonorowani nagrodami.



© ELA & TOMASZ WOJDA

Najszybszym Polakiem 50. nowojorskiego maratonu był Marcin Soszka reprezentujący 3RunPL

Jubileuszowy 50. nowojorski maraton odbył się w niedzielę, 1 listopada, i cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Przeszedł do historii zapisując się w niej m.in. światowym rekordem frekwencyjnym. TSC New York City Marathon 2026 okazał się najliczniejszą tego typu imprezą biegową na świecie pobijając ubiegłoroczny rekord. W sumie wzięło w nim udział 61200 biegaczy. To więcej prawie o 2000 uczestników niż w 2025 roku, kiedy w szranki stanęło 59 226 zawodników. W tym roku po raz pierwszy od 16 lat maraton wygrał debiutant - Szwed Andreas Almgren, którego czas to 2 godziny, 6 minut i 1 sekunda. Z kolei wśród kobiet najszybciej finiszowała Kenijka Sheila Chepkirui, z czasem 2:24.36. Było to jej drugie zwycięstwo w nowojorskim maratonie; pierwszy raz w Wielkim Jabłku triumfowała w 2024 roku.

Wśród uczestników 50. edycji TSC New York City Marathon, którego trasa obejmuje wszystkie pięć głównych dzielnic metropolii (Staten Island, Brooklyn, Queens, Bronks i Manhattan) było także 337 osób dumnie reprezentujących Polskę, a wśród nich około 60 biegaczy z Polska Running Team i około 30 osób z 3RunPL. Pozostali polscy zawodnicy albo przyjechali na maraton indywidualnie z różnych stanów, albo z Polski w ramach grupy zorganizowanej przez RAZ Event Maraton. Wielu z nich - około 150 osób - po zakończonym biegu



© ELA & TOMASZ WOJDA

Najszybszą Polką 50. nowojorskiego maratonu była Gabriela Czarska



© ELA & TOMASZ WOJDA

Pamiątkowa fotografia uczestników spotkania Medal Monday w Konsulacie Generalnym RP na Manhattanie



Ryszard Siwak prezentuje dwie tzw. korony maratońskie (World Marathon Majors oraz za maratony na nartach biegowych)

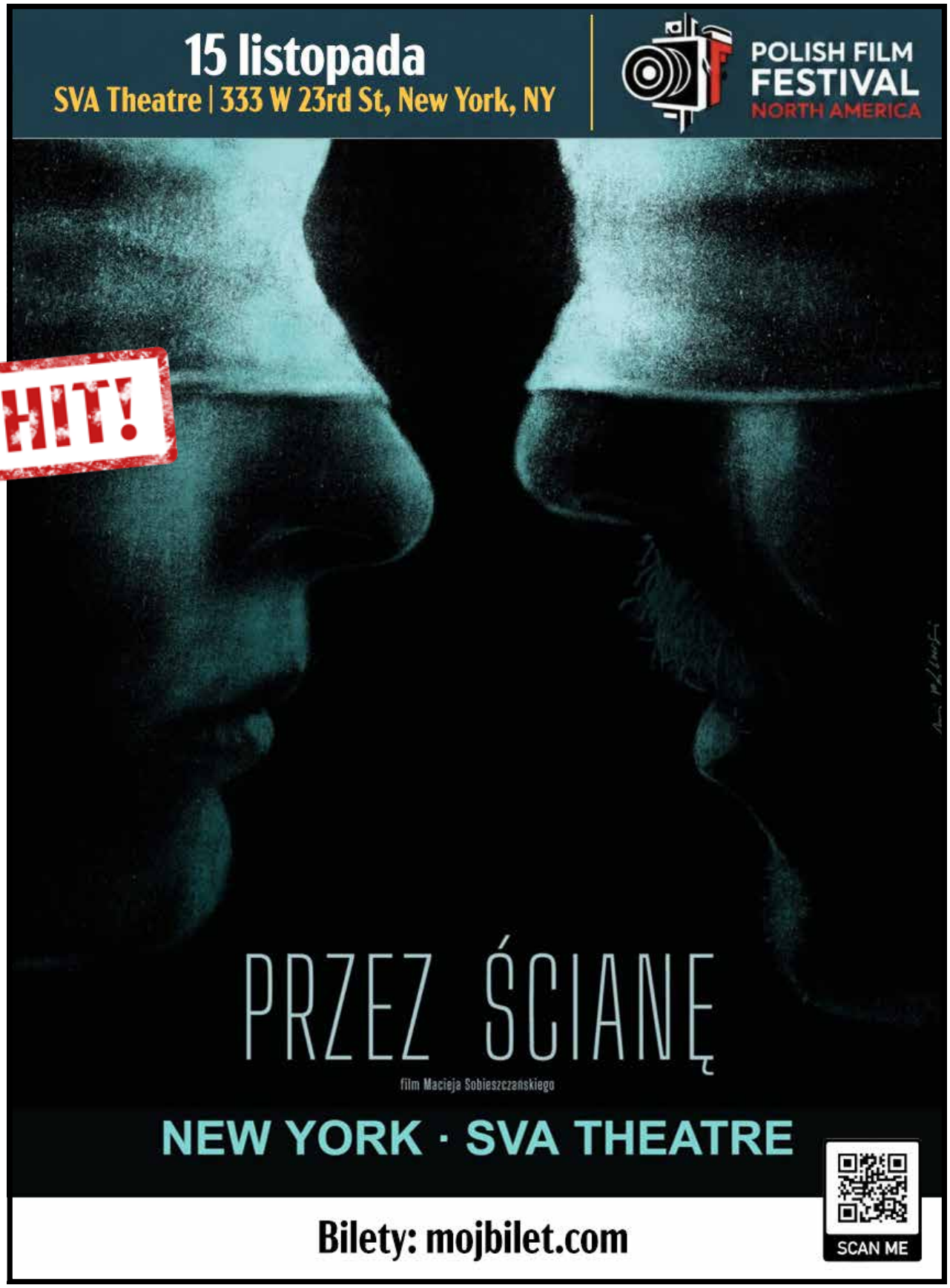
i krótkim odpoczynku, w poniedziałek, 2 listopada, spotkało się w siedzibie Konsulatu Generalnego na tradycyjnym, tzw. Medal Monday organizowanym od wielu lat przez Polska Running Team przy współpracy z polską placówką dyplomatyczną. Była to okazja do bliższego zapoznania się, porozmawiania o maratonie i dalszych planach, a także do wymiany doświadczeń i wrażeń z trasy. "Pogoda była piękna i bardzo dobrze się biegło, chociaż dla mnie było troszeczkę za ciepło. Ogólnie atmosfera była super na całej trasie i jak zawsze mieliśmy wiele emocji. Kibice dopingowali nas praktyczne od Brooklynu aż do Central Parku. Na całej trasie było ich ponad dwa miliony, w tym także wielu Polaków, zwłaszcza przy moście Pułaskiego, gdzie zawsze jest polska stacja oraz na granicy Bronksu z Manhattanem, gdzie od wielu lat witają nas kibice Stali Mielec" - opowiada "Nowemu Dziennikowi" Urszula Musik, która w nowojorskim "królewskim" biegu uczestniczyła już po raz ósmy. Od kilku lat pełni ona również funkcję prezesa Polska Running Team, współorganizatora spotkania w konsulacie oraz fundatora statuetek, którymi uhonorowano najlepszych polskich biegaczy. Otrzymali je najszybsi zawodnicy zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn, a także najszybsi reprezentanci Polska Running Team. Polką, która jako pierwsza zameldowała się na mecie była Gabriela Czarska, której czas wyniósł 2:51:41, a najszybszym Polakiem był Marcin Soszka reprezentujący 3RunPL z czasem 2:33:28. Z kolei spośród członków Polska Running Team jako pierwsi na mecie byli: Robert Rutkowski, którego wynik to 2:55:50 oraz Katarzyna Domejko-Dobrowolska z czasem 3:13:48. Prócz statuetek najlepsi polscy biegacze otrzymali także dyplomy i nagrody pieniężne ufundowane przez Oasis of Beauty Spa and Salon oraz Polska Running Team. "Każda z nich wynosiła 262 dolary, a kwota ta symbolizuje długość trasy maratonu, czyli 26,2 mili" - wyjaśniła Urszula Musik.

W trakcie spotkania wyróżniono także małżeństwo lekarzy mieszkających w Wielkim Jabłku - Magdalenę Gonet-Reiss i Wojciecha Reissa reprezentujących 3RunPL, którzy do tej pory przebiegli 17 nowojorskich maratonów. Poza tym zaprezentowano także Ryszarda Siwaka, który w tym roku odebrał tzw. koronę maratońską za zaliczenie sześciu najważniejszych maratonów świata (World Marathon Majors) z biegami w Tokio, Bostonie, Londynie, Berlinie, Chicago i Nowym Jorku. Poza tym w tym roku otrzymał on także podobną koronę maratońską za zaliczenie najważniejszych tras świata na nartach biegowych. Jest on zarazem jedynym Polakiem, który w jednym roku zdobył obie korony maratońskie. Podczas spotkania nie zabrakło także gratulacji oraz okolicznościowych przemówień, które wygłosili m.in.: wicekonsul Przemysław Postolski, prezes Polska Running Team Urszula Musik, założyciel 3RunPL Marcin Mrówka oraz menedżer RAZ Event Maraton Robert Szych. Tegoroczny Medal Monday zakończył się wspólnym sportowym śniadaniem.

Wojtek Maślanka



Magdalena Gonet-Reiss i Wojciech Reiss zaliczyli już 17 nowojorskich maratonów



ROZMOWA NOWEGO DZIENNIKA

"Pieśń i Poezja Tchnieniem Wolności Narodu Polskiego"

Pokazanie polskiej historii, poprzez pieśń i poezję, podkreślając tę, która towarzyszyła Polakom w walce o niepodległość, prezentując sztukę w listopadzie, kiedy obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości, ma szczególne znaczenie dla Polaków mieszkających w USA. Trudno sobie wyobrazić bardziej wzniosły i wolnościowy tytuł do przedstawienia, które odbyło się, w dniu 6 listopada o godz. 18: 30 w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie, zaprezentowane przez Teatr THEOS w ramach Festiwalu Poezji Polskiej pt. „Pieśń i Poezja Tchnieniem Wolności Narodu Polskiego".



Rozmowa z dyrektorką THEOS Katarzyną Drucker - jednocześnie reżyserką i scenografką tej sztuki.

***

Ciężko wyobrazić sobie bardziej wzniosły i wolnościowy tytuł dla przedstawienia. Co było największą motywacją do prezentacji tych historycznych wątków?

Powodów było kilka, prezentacja poezji i pieśni (jestem aktorką i sopranistką) są biologicznie z sobą połączone i są cząstką mojej duszy. Od wielu lat jestem dyrygentem Chóru Krakus i współpracuję z seniorami na Brooklynie, a także z uczniami polskich szkół dokształcających. Ta praca pozwala na niemal pokoleniową współpracę, co jest wyjątkowym filarem podtrzymującym naszą środowiskową więź. Najważniejszym jednak motywem było odnalezienie w archiwach nieznanych w szerokim społecznym zasięgu, pewnych faktów historycznych, pominiętych w szkolnych podręcznikach.



W tym roku skupiliśmy się przede wszystkim na przedstawieniu życia Tadeusza Kościuszki z okazji jego rocznicy 280. urodzin, a także jego wkładu w odzyskanie niepodległości Ameryki (w 250. rocznicę uzyskania niepodległości). Jego postać jest skromna, ale jednocześnie barwna i wyjątkowa, a jego geniusz wojskowy przekraczał granice jakiegokolwiek generała w tamtym czasie, nawet Georga Washingtona. Dokładnie, jak w mało znanym wierszu Alojzego Felińskiego, „Do Kościuszki":

Kościuszko! Twoja skromność nie dba o pochwały,
W boju mężny, w pokoju umysł masz wspaniały,
Wielki przez rozum, cnoty i waleczne sprawy,
Nikt więcej nie miał prawa nad Ciebie do sławy.

Zaprosiła Pani do współpracy wyjątkowo utalentowaną prezenterkę, dr Luizę Raab-Pontecorvo, której zaproponowała rolę Izabelli Czartoryskiej. Dlaczego właśnie tę osobę przywołała pani na scenę?

Szukając historycznych materiałów odkryłyśmy z Luizą niesamowitą perełkę historyczną. I stwierdziłam, że to właśnie wydarzenie musi znaleźć się w naszym przedstawieniu. Jedyne wzmianki o nim są w „Słowie Podlasia" oraz w biografii o Kościuszce napisanej przez Monikę M. Gardner wydanej w 1920 roku.

Otóż księżna Czartoryska była wielką zwolenniczką Tadeusza Kościuszki i 28 października 1792 roku w Sieniawie z okazji jego imienin wydała kameralne przyjęcie, bez rozgłosu, ze względu na zagrożenie aresztowania przez Carycę Katarzynę. Do dziś zachowały się jej zapiski z podejrzeniem, że to właśnie księżna „uknuła" powstanie kościuszkowskie. Na spotkaniu kobiety z rodziny i otoczenia (w tym Izabela Czartoryska) wystąpiły w białych sukniach z czarno-błękitnymi szarfami i wplotły we włosy niebieskie wstążki z Orderu Virtuti Militari, które oficerowie wysyłali żonom i narzeczonym po zakazaniu noszenia orderu przez Rosjan. Panie uplotły Kościuszce wieniec/koronę z gałązek i liści dębu. Dąb ten posadził ok. 100 lat wcześniej król Jan III Sobieski, bohater odsieczy wiedeńskiej 1683 r. Natomiast wręczyły go córki księżnej, Anna Maria oraz Zofia.

W przedstawieniu odtworzyły ten moment panie z chóru Krakus, tańczyły wraz z Ojczyzną przy dźwiękach Poloneza Ogińskiego, który zagrała dr Luiza Raab-Pontecorvo, gość honorowy, a chórzystka pani Halina Jaworska wręczyła Kościuszce wieniec.

Ten wątek z życia Kościuszki zdecydowanie faktycznie chyba nie jest publikowany w żadnym podręczniku?

Nie jest i dla mnie samej był kompletnym zaskoczeniem. Nie było żadnego wiersza do wykorzystania, więc sama napisałam. Również postać księżnej Izabeli Czartoryskiej jest ukryta w cieniu historii. To ona po zniszczeniu Puław przez Rosjan, stworzyła w 1801 r. pierwsze muzeum na ziemiach polskich z mottem „Przeszłość Przyszłości". Gromadziła narodowe pamiątki, ale też prawdziwe skarby, które później dały początek Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie (m.in. „Dama z gronostajem"). THEOS postanowił wnieść ponownie oświaty kaganek i wyciągnąć je z zakurzonych półek na światło dzienne.



Wspomniała Pani o wielu poetyckich perełkach.

Tak. Dzięki pięknemu, choć mało znanemu wierszowi Anny Piliszewskiej, byliśmy świadkami jego narodzin z udziałem Ojczyzny (Katarzyny Drucker), Syna Narodu (Andrew Michoń) i Poezji (Anna Kucay). Wiersz naszej seniorki Wandy Wójcik „Tadeusz Kościuszko bohater dwóch narodów" pokazał nam jego pobyt w Ameryce i spotkanie z George'em Washingtonem (Leszek Wiśniewski). Usłyszeliśmy patriotyczne wezwanie Kościuszki do służby Ojczyźnie i porzuceniu Ameryki w wierszu „Za Kraj, Za Wolność, Za Honor, Za Cześć" Wiktora Czajewskiego. Kolejnym zaskoczeniem poetyckim dla mnie był wiersz Kazimierza Przerwy Tetmajera, który wspaniale opisał „Przysięgę" Kościuszki (Tadeusz Nowak) na Krakowskim Rynku, która u nas odbyła się z udziałem Chóru „Krakus" oraz dzieci, przy akompaniamencie Oli Watras.

Jaką rolę odegrały dzieci ?
W części Festiwalowej zaprezentowali się uczniowie z polskich szkół. Przedstawili wybrane poezje (10 wierszy) z książeczki „Abecadło Wolnych Dzieci" autorstwa Artura Oppmana (OR-OT). Każdy wiersz odpowiadał literze alfabetu i odnosił się do wydarzeń, bitew, postaci historycznych, ważnych dla Polski oraz Ameryki.

Dlaczego akurat ten autor?
To nie tylko trochę zapomniany poeta okresu Młodej Polski, który napisał wzruszające i porywające ducha wiersze patriotyczne o Polsce dla dzieci i dorosłych, ale również zasłużony oficer Wojska Polskiego. I tu uwaga, autor klasycznych Legend warszawskich (m.in. o Bazyliszku, Syrenie i Złotej Kaczce).

Dzieci jak na swój wiek zachowały się bardzo profesjonalnie i bardzo urokliwie się zaprezentowały.
Tak. Uczniowie recytowali wiersze z wielką pasją. W tym roku, naszymi najmłodszymi uczestnikami byli 6-letni Milan Alberts ze szkoły im. Marii Konopnickiej oraz Michal Misiuta ze Szkoły Konsularnej, którzy swoim wystąpieniem skradli serca publiczności, a ich język polski był naprawdę na wysokim poziomie, jak na tak młody wiek. Milan jeszcze nie czyta po polsku. Była to rekordowa liczba dzieci w historii Festiwalu.
Skorzystam z okazji i prześlę podziękowania: szczególne podziękowania dla dyrekcji oraz nauczycieli Polskiej Szkoły im. Marii Skłodowskiej-Curie przy Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej, Polskiej Szkoły im. ojca Augustyna Kordeckiego a także PSS przy parafii św. Cyryla i Metodego.

Ja dziękuję za wspaniałe, historyczne przedstawienie!
Jestem bardzo zadowolona, że Festiwal Poezji wzbudził takie zainteresowanie. Sala Centrum Polsko-Słowiańskiego była wypełniona po brzegi, a widownia nie ukrywała łez wzruszenia i nagrodziła nas gromkimi brawami. Pan Tadeusz Nowak zagrał tak świetnie Tadeusza Kościuszkę, że podczas jego przysięgi na rynku zapadła absolutna cisza. Syn Narodu, znany nam wszystkim Andrew Michoń, który od lat rozwija swe talenty aktorskie pod skrzydłami THEOS, dał popisowy występ śpiewając „God Bless America" i dostał burzę oklasków za swoją grę aktorską. Anna Kucaj ze wzruszeniem i dramatycznym głosem uskrzydlała naszego narodowego ducha. A ja, matka Ojczyzna, przytulałam w swoim sercu wszystkie dzieci na scenie i na widowni, śpiewając dla nich „Święta Miłości kochanej Ojczyzny", wzywając Kościuszkę do walki o moją wolność i niepodległość i płacząc gorzkimi łzami przy jego łożu gdy umierał, z daleka ode mnie w Szwajcarii.

Scenografia była imponująca.
Wszystko zaprojektowałam sama. To był Collage z obrazami Kościuszki i Pułaskiego autorstwa Juliusza Kossaka i Stanisława Batowskiego, Malczewskiego - Melancholia jako hołd Powstańcom oraz wizerunek Georga Washingtona namalowanego przez Emanuela Leutzego, a także replika obrazu Michała Stachowicza przedstawiające Rynek Krakowski. Całość uświetniła wystawa prac artystycznych stworzonych przez naszych seniorów z grupy artystycznej „Krakus" pod kierownictwem Agnieszki Nowińskiej oraz patriotyczne prace z drewna Craft Mind Designs, wykonane przez Barta Pontecorvo, a zaprojektowane przez naszego gościa, dr Luizę Raab-Pontecorvo.



Były jakieś nagrody?
Każde dziecko, artysta i chór otrzymali pamiątkowe dyplomy promowania sztuki, języka polskiego, a szkoły list gratulacyjny oraz ornament z wizerunkiem Kościuszki i Księżnej Czartoryskiej z napisem "Festiwal Poezji Polskiej THEOS 2026. Przeszłość Przyszłości", wykonane i zaprojektowane właśnie przez CraftMinds Design.

***

Program był dofinansowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego ze środków budżetu państwa przekazanych przez Fundację Wolność i Demokracja, w ramach zadania „Minigranty - koncepcja wspierająca strategiczne kierunki działalności Instytutu Rozwoju Języka Polskiego na lata 2025-2030". Przedstawienie odbyło się pod Patronatem Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku Mateusza Sakowicza.
Podczas wydarzenia obecny był wicekonsul Krzysztof Płaski, którego syn Aruś debiutował na Festiwalu. Pan konsul z wielką serdecznością podziękował za tak piękny i wzruszający występ oraz łączenie pokoleń, krzewienie kultury i historii polskiej. Dyrektor wykonawcza CPS Agnieszka Granatowska, również obecna na przedstawieniu, wyraziła swój podziw i wdzięczność dla Katarzyny Drucker za stworzenie tego przedstawienia i wręczyła piękny bukiet kwiatów od CP-S.

Rozmawiała Elżbieta Popławska





ŚWIAT

Bob Dylan z wizytą u papieża Leona XIV

Bob Dylan, amerykański muzyk, poeta i laureat Literackiej Nagrody Nobla, został przyjęty przez Leona XIV w Pałacu Apostolskim. 85-letni artysta przebywał we Włoszech w ramach trasy koncertowej. Jego twórczość Papież przywołał kilka miesięcy wcześniej, przestrzegając przed wyścigiem zbrojeń i zagrożeniem wojną nuklearną.



© VATICAN MEDIA

Papież Leon XIV w lipcu zacytował Boba Dylana w przedmowie do książki „Rozbrojona i rozbrajająca. Pokój jest darem"

W lipcu 2026 roku Leon XIV nawiązał do twórczości Boba Dylana w przedmowie do książki „Rozbrojona i rozbrajająca. Pokój jest darem", opracowanej przez dziennikarza Alessandra Banfiego i wydanej przez Libreria Editrice Vaticana (LEV).
Ojciec Święty przytoczył słowa: „Nienawidzę cię, bo stworzył cię człowiek, człowiek cię posiada i człowiek tobą włada". Cytat stał się punktem wyjścia do stanowczego ostrzeżenia przed światowym wyścigiem zbrojeń i widmem konfliktu nuklearnego.



RÓŻANIEC DLA NOBLISTY

Spotkanie w Pałacu Apostolskim, do którego doszło 4 listopada, miało charakter krótkiej audiencji. Papież i artysta rozmawiali, siedząc przy stole. Dylan pojawił się w czarnej bluzie z kapturem, a Leon XIV podarował mu różaniec.
Wizyta muzyka w Rzymie zbiegła się z jego koncertem zaplanowanym na 5 listopada w Palazzo dello Sport. Występ był częścią trasy „Rough and Rowdy Ways Tour".

Bob Dylan
Amerykański muzyk, piosenkarz, kompozytor, autor tekstów, pisarz i poeta, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w roku 2016. Jest jedną z najważniejszych postaci muzyki popularnej ostatnich sześciu dekad. Twórca piosenek uznawanych za hymny pokolenia.

ANTYWOJENNY UTWÓR

Przytoczone przez Papieża słowa pochodzą z utworu „Go Away You Bomb", napisanego przez Dylana w 1963 roku, w okresie zimnowojennych napięć. Piosenka nigdy nie doczekała się oficjalnego nagrania ani wydania na płycie. Jej oryginalny rękopis odnaleziono dopiero w 2013 roku. Nie było to pierwsze spotkanie Boba Dylana z papieżem. W 1997 roku artysta wystąpił podczas XXIII Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Bolonii, śpiewając przed Janem Pawłem II i około 300 tysiącami młodych ludzi.
Wykonał wówczas trzy utwory, w tym słynny „Knockin' on Heaven's Door". Po występie zdjął kapelusz i uścisnął dłoń Papieża Polaka.
Jan Paweł II nawiązał wtedy do innej znanej piosenki Dylana, „Blowin' in the Wind", przywołując pytanie: „Ile dróg musi przebyć człowiek, zanim nazwie się go człowiekiem?".
Odpowiadając, wskazał młodym drogę wiary: „Jest tylko jedna droga człowieka, a jest nią Jezus Chrystus".

Salvatore Cernuzio,
ks. Piotr Majtyka / Vatican News



Drużyna dusz. W poszukiwaniu turysty świadomego

W PIASA Gallery (The Polish Institute of Arts and Sciences of America) na Manhattanie w październiku i listopadzie 2026 roku, czynna była wystawa współczesnej czołowej polskiej malarki (byłej ilustratorki książek dla dzieci) i wykładowcy, Joanny M. Wężyk. Miała ona intrygujący tytuł „Drużyna dusz. W poszukiwaniu turysty świadomego".

W tym cyklu prac artystka przygląda się cienkiej granicy między sacrum architektury a absurdem ludzkiej natury i zastanawia się jak odbieramy świątynie i ich symbole. Jej inspiracją były budynki sakralne w tym przypadku gotyckie i związana z nimi symbolika, mitologia a także fikcyjna współczesna literatura.

„Te obrazy skojarzyły mi się ze mną samą — turystką, która odwiedza niezwykłe miejsca, widzi między innymi trzynaście białych gęsi spacerujących wokół krużganków w gotyckiej Katedrze w Barcelonie, rusztowania i dźwigi wokół Sagrada Família oraz tajemnicze rzeźbienia w kaplicy Rosslyn w Szkocji, których znaczenia do dziś nie znamy, robi zdjęcia, szuka nagłej informacji w telefonie i próbuje zrozumieć ich historię" - stwierdziła.

Interesuje ją fascynacja tajemnicami, ukrytymi symbolami, mitologią i legendami, których znaczenia już dziś często trudno jest zrozumieć.

Częściowo inspiruje ją też sposób, w jaki takie tajemnice przedstawia Dan Brown w Kodzie Leonarda da Vinci, a raczej fascynuje ja brak wiedzy zarówno historycznej jak i religijnej wśród współczesnych wielbicieli sensacji czyli tak zwanych fake news.

„Moje obrazy pokazują współczesnego turystę jako kogoś w rodzaju 'cyfrowego pielgrzyma', który podróżuje po sławnych miejscach,



Joanna M. Wezyk na tle swojej wystawy

© ZOSIA ZELESKA-BOBROWSKI

takich jak europejskie kościoły, bogate w historyczne i artystyczne obiekty. Zamiast zatrzymać się i spokojnie przeżyć dane miejsce, często fotografujemy je, sprawdzamy informacje w telefonie i szybko dzielimy się wrażeniami w mediach społecznościowych. Zastanawiam się więc, co dzieje się z naszym doświadczeniem, kiedy zamiast patrzeć, słuchać i kontemplować, patrzymy na otaczające nas cuda kultury człowieczeństwa przez aparat fotograficzny albo ekran telefonu. Czy próbując wszystko sfotografować i zrozumieć, nie tracimy czegoś z samego doświadczenia tego miejsca?" – powiedziała.

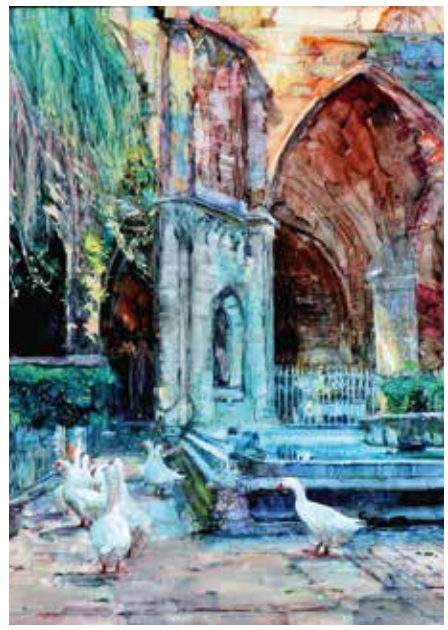
Monumentalna architektura i wielowarstwowa symbolika stają się coraz trudniejsze do kontemplacji w tłumie zwiedzających, skupionych przede wszystkim na uchwyceniu powierzchownego obrazu.

Obrazy Joanny o pięknej delikatnej kolorystyce wykonane są techniką mieszaną, tuszem, akrylem i olejem na desce.

Jej praktyka artystyczna obejmuje różne media, łącząc tradycyjne techniki z innowacyjnymi podejściami, eksperymentuje z laserunkami olejnymi, gwaszami, akrylami, tuszami na bazie alkoholu. Jej prace zgłębiają tematy nostalgii, melancholii, porzucenia oraz koncepcje głęboko zakorzenione w historii Europy i Ameryki.

Obrazy Joanny eksplorują intymność i przywrócenie zapomnianych lub sekretnych przestrzeni, takich jak kościoły, komnaty królewskie. Jej prace mają w sobie niezwykły klimat i atmosferę, często rozświetloną przebłyskami światła.

Joanna M. Wężyk jest profesjonalną artystką i profesorką malarstwa w Katedrze Sztuk Pięknych Kean University w Union, New Jersey. Tytuł magistra sztuk pięknych w malarstwie i nowych mediach otrzymała ze School of Visual Arts w Nowym Jorku, USA. Wężyk jest też absolwentką magisterskich studiów edukacyjnych na Kean University w NJ, USA i Wydziału Grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Jej malarstwo prezentowane było na licznych wystawach w Stanach Zjednoczonych, Europie i Azji, między innymi w Tina Kim Gallery w Nowym Jorku, Kukje Gallery w Seulu, Galerie Pferim we Francji oraz Galerii Pryzmat w Krakowie. Jej prace znajdują się w kolekcjach prywatnych i instytucjonalnych, w tym w zbiorach Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.



Obraz „Drużyna Dusz" (Gaggle of Souls) Tusze, Akryl, Olej na desce

Wśród otrzymanych przez artystkę wyróżnień znajdują się Paula Rhodes Memorial Award for Exceptional Achievement in Fine Arts oraz grant Artists and Writers Educational and Development Foundation. Była również nominowana do Joan Mitchell Foundation MFA Grant Program i Dedalus Foundation Fellowship.

Zosia Zeleska-Bobrowski



Uczestnicy wernisażu „Drużyna Dusz. W poszukiwaniu turysty świadomego" (Gaggle of Souls. A Clueless Tourist Expose)



Artystka z kuratorem Mariuszem Bargielskim

KOSMOS

Symulacja Ziemi pomoże znaleźć życie w kosmosie

Komputerową symulację, obejmującą całą Ziemię z wyjątkiem życia, opracował amerykańsko-austriacki zespół naukowców. Ma to pomóc w poszukiwaniu jego śladów na innych planetach.

Do tej pory skatalogowano ponad 6 tys. planet poza Układem Słonecznym. W atmosferach najbardziej obiecujących z nich astronomowie poszukują związków chemicznych, które mogłyby być produktami procesów życiowych.

Ekspertów szczególnie interesują atmosfery podobne do ziemskiej, czyli zdolne do zatrzymywania wystarczającej ilości ciepła, aby na powierzchni planety mogła występować ciekła woda, uważana za podstawowy składnik niezbędny życiu.

Przypominają o tym naukowcy z University of Washington, którzy ze współpracownikami z innych ośrodków w USA i Austrii, na łamach „The Planetary Science Journal" przedstawili komputerową symulację, obejmującą całą Ziemię - za wyjątkiem życia.

Ma ona pomóc w ustaleniu, jakie warunki atmosferyczne mogą powstawać na planetach właśnie bez jego udziału. Tym sposobem będzie można rozpoznawać atmosfery, których właściwości można wyjaśnić jedynie obecnością organizmów żywych.

W symulacji naukowcy uwzględnili procesy geochemiczne zachodzące na Ziemi na przestrzeni 5 mld lat – od jej powstania 4,5 mld lat temu do około 500 mln lat w przyszłości.



DREAMSTIME

W symulacji naukowcy uwzględnili procesy geochemiczne zachodzące na Ziemi na przestrzeni 5 miliardów lat

Model uwzględnia m.in. wymianę substancji chemicznych między jądrem, płaszczem, skorupą, powierzchnią i atmosferą planety. Model można wykorzystać do przewidywania ewolucji atmosfer skalistych planet, co może pomóc w identyfikowaniu oznak życia na planetach, których właściwości atmosfery odbiegają od typowych przewidywań.

Można też wprowadzić do niego podstawowe informacje o danej planecie i sprawdzić, czy potrafi odtworzyć obserwowane właściwości jej atmosfery bez uwzględniania wpływu życia. Ewentualne niepowodzenie może sugerować, że zaobserwowane właściwości wynikają właśnie z działania organizmów żywych.

W testach pozwolił prawidłowo przewidzieć 19 właściwości Ziemi, w tym przepływ ciepła przez jej płaszcz.

„Nasz model może pomóc w zrozumieniu, w jaki sposób planety nadające się do zamieszkania, ale pozbawione życia, mogą przypominać planety zamieszkane przez organizmy żywe" – tłumaczy Samantha Gilbert-Janizek z University of Washington, główna autorka badania. - „Podczas analizy atmosfery egzoplanety, narzędzie to pomoże nam określić prawdopodobieństwo, że to, co obserwujemy, świadczy o istnieniu życia na jej powierzchni".

Badacze wyjaśniają, że życie może na wiele sposobów wpływać na atmosferę planety. Na przykład na Ziemi rośliny i zwierzęta nieustannie uwalniają do niej tlen i metan. Gazy te następnie reagują ze sobą, prowadząc do wzajemnego usuwania ich z atmosfery. Z tego wynika – podkreślają badacze – że hipotetyczny astronom z kosmosu, analizując atmosferę Ziemi, mógłby podejrzewać, że jakieś organizmy żywe nieustannie uzupełniają zasoby obu wspomnianych gazów.

„Realizacja ambitnych celów dotyczących działania teleskopu takiego jak Habitable Worlds Observatory (planowany przez NASA kosmiczny teleskop do poszukiwań życia na innych planetach - PAP) wymaga dziesięcioleci pracy wielu pokoleń naukowców. Jestem bardzo wdzięczna, że mogę stać się częścią tej tradycji i pewnego dnia przekazać pałeczkę kolejnemu pokoleniu, abyśmy mogli nadal, krok po kroku, zbliżać się do odpowiedzi na pytanie, czy jesteśmy sami we Wszechświecie" – podsumowuje Gilbert-Janizek.

Marek Matacz

Mars nie jest martwy, tylko uśpiony

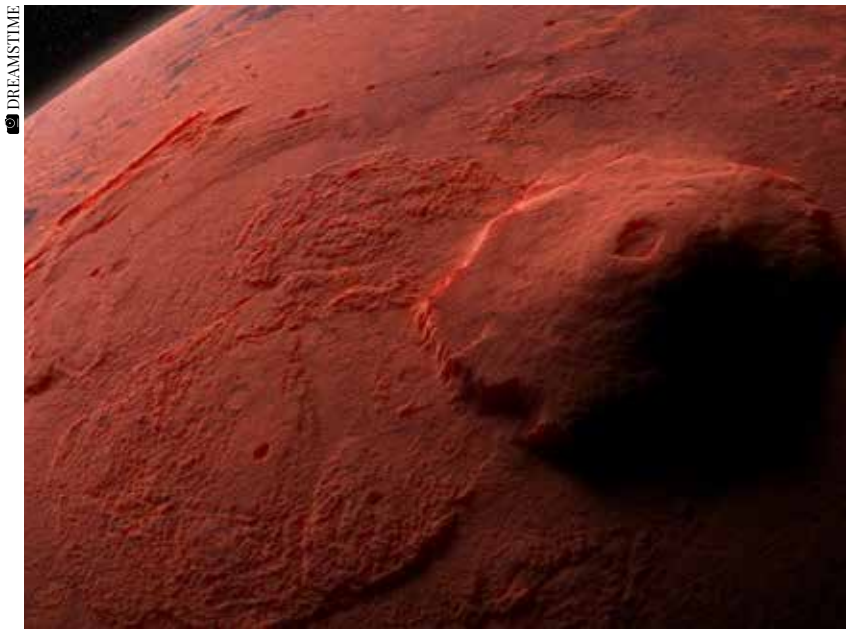
Sonda ExoMars wykryła, że nad szczelinami na zboczach marsjańskiego wulkanu jest obecny chlorowodór. Jak wyjaśnił prof. Daniel Mege z Centrum Badań Kosmicznych (CBK) PAN, jest to wskazówka, że gaz ten może pochodzić z działalności wulkanicznej, bo Mars nie jest geologicznie martwy, tylko uśpiony.

„Sonda zarejestrowała obecność chlorowodoru (HCl) w marsjańskiej atmosferze. Ten gaz, jak możemy przypuszczać, najprawdopodobniej pochodzi z komory magmowej znajdującej się pod powierzchnią, a więc w skorupie Marsa" – tłumaczył w rozmowie z PAP prof. Mege.

Opowiadał, że chociaż Mars ma największe wulkany w naszym Układzie Słonecznym, obecnie nie obserwujemy ich aktywności. Najnowsze wyniki zdaniem eksperta mogą wskazywać na to, że wulkany na Marsie nie są wygasłe, tylko uśpione.

Według naukowca kolejne badania dotyczące chlorowodoru w atmosferze Marsa mogą też dać pewne wskazówki na temat życia, które być może tam istniało. „Aktywny system magnetyczny, ciepło płynnej magmy i pewna ilość wody w skorupie sprawiają, że może powstać system hydrotermalny. A kominy hydrotermalne na dnie oceanów są uważane za jedno z najbardziej prawdopodobnych miejsc, gdzie narodziło się życie na Ziemi. Być może tak samo mogło to wyglądać na Marsie" – zaznaczył.

Anna Bugajska



DREAMSTIME

Marsjańska Olympus Mons (Góra Olimp) to najwyższa znana góra w Układzie Słonecznym. Jest to wygasły wulkan tarczowy

informacje na podstawie PAP

Wypadek w pracy w Nowym Jorku, a mieszkasz w New Jersey?

MOŻESZ LECZYĆ SIĘ BLISKO DOMU

Każdego ranka tysiące naszych rodaków jadą z Garfield, Wallington, Clifton czy Linden do pracy na budowach, w budynkach i firmach Nowego Jorku. Kiedy dochodzi do wypadku przy pracy, wiele osób jest przekonanych, że musi leczyć się tam, gdzie wskaże pracodawca albo ubezpieczyciel – często po drugiej stronie rzeki Hudson. Na szczęście tak nie jest.



© DREAMSTIME

Zmęczony pacjent częściej opuszcza wizyty. A opuszczone wizyty to wolniejszy powrót do zdrowia i słabsza dokumentacja w sprawie – tłumaczy doktor Nasiek

Jeśli wypadek zdarzył się w stanie Nowy Jork, Twoja sprawa toczy się w nowojorskim systemie Workers' Compensation. A w Nowym Jorku obowiązuje ważna zasada: to pacjent – a nie pracodawca ani firma ubezpieczeniowa – wybiera lekarza prowadzącego. Ten lekarz nie musi przyjmować na Manhattanie. Możesz leczyć się w New Jersey, kilka minut od domu, a koszty leczenia pokrywa ubezpieczenie pracodawcy w ramach Twojej sprawy.

REHABILITACJA TO NIE WYCIECZKA

Leczenie po urazie kręgosłupa, barku, kolana czy głowy trwa często wiele miesięcy. Wizyty, zastrzyki, badania, kontrole – czasem kilka razy w miesiącu. Każdy wyjazd do Nowego Jorku to:

- godziny w korkach albo w autobusie i metrze,
- opłaty za mosty, tunele i parking,
- wolny dzień dla kogoś z rodziny, kto musi Cię zawieźć,
- i przede wszystkim ból – długie siedzenie w samochodzie z chorym kręgosłupem po prostu boli.

Zmęczony pacjent częściej opuszcza wizyty. A opuszczone wizyty to wolniejszy powrót do zdrowia i słabsza dokumentacja w sprawie. Leczenie blisko domu to więcej sił na to, co najważniejsze: na wyzdrowienie i powrót do normalnego życia.

DOŚWIADCZENIE Z NOWEGO JORKU – BLISKO TWOJEGO DOMU

Od lat leczymy pacjentów nowojorskiego Workers' Compensation w naszym gabinecie w Rego Park w Queens. Dr Dariusz Nasiek posiada formalną autoryzację nowojorskiego Workers' Compensation Board (NY WCB). Dobrze znamy nowojorskie wytyczne leczenia (Medical Treatment Guidelines), formularze i wymagania Workers' Compensation Board. Tę samą wiedzę i ten sam standard opieki znajdziesz w naszych gabinetach w New Jersey: w Englewood, Garfield, Elizabeth i East Orange.

LECZENIE I DOKUMENTACJA – ZAJMIEMY SIĘ WSZYSTKIM

W sprawach Workers' Compensation liczy się nie tylko dobre leczenie, ale też dobra dokumentacja. Raporty lekarskie muszą być dokładne, terminowe i zgodne z wymogami Board. Od nich zależą Twoje świadczenia. U nas otrzymasz:

- pełną diagnostykę bólu i badanie neurologiczne,
- nowoczesne, interwencyjne leczenie bólu,
- ocenę urazów głowy i wstrząśnienia mózgu,
- rzetelne raporty medyczne dla Board i Twojego adwokata,
- opiekę w języku polskim.

SŁOWO DO ADWOKATÓW

Szanowni Państwo, wielu Waszych klientów mieszkających w New Jersey ma trudność z regularnym dojazdem na wizyty do Nowego Jorku. Przerwy w leczeniu osłabiają dokumentację medyczną, a tym samym całą sprawę. Proponujemy proste rozwiązanie: leczenie blisko domu klienta, prowadzone przez lekarza z autoryzacją NY WCB, zgodne z nowojorskimi wytycznymi, z terminowymi raportami, oceną związku przyczynowego (causality) i stopnia niezdolności do pracy (degree of disability). Nowych pacjentów przyjmujemy zwykle w ciągu kilku dni. Zapraszamy do współpracy.

PIERWSZY KROK JEST PROSTY

Zadzwoń do nas. Sprawdzimy informacje o Twojej sprawie, wyjaśnimy, jak przenieść leczenie, i umówimy wizytę w gabinecie najbliżej Twojego domu. Jeśli leczysz się już gdzie indziej, w większości przypadków możesz zmienić lekarza. Jeśli nie masz jeszcze adwokata, pomożemy nawiązać kontakt z doświadczonymi prawnikami.

Twój uraz. Twoja sprawa. Twój wybór lekarza.
Dr Dariusz Nasiek, MD

O NASZEJ PRAKTYCE

Dr Dariusz Nasiek, MD
Lekarz z trzema certyfikatami specjalizacyjnymi: anestezjologia, medycyna bólu i interwencyjne leczenie bólu. Formalna autoryzacja NY Workers' Compensation Board. Ponad 35 lat doświadczenia. Współautor książki „Brain Impact" o urazach mózgu po wypadkach.

Allied Neurology & Interventional Pain Practice
Leczenie bólu • Neurologia • Urazy głowy i wstrząśnienie mózgu • Dokumentacja medyczna
Gabinety: Englewood (185 Grand Avenue), Garfield, Elizabeth, East Orange (NJ) oraz Rego Park (NY)

Tel. 201-894-1313 • www.alliedspineinstitute.com

Artykuł ma charakter informacyjny i nie stanowi porady prawnej. W sprawach prawnych należy skonsultować się z adwokatem.

PSYCHIATRA
DAVID BROŻYNA, M.D.
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
LECZENIE
• ADHD
• DEPRESJI • LĘKÓW
• NERWIC • UZALEŻNIEŃ
EKSPERTYZY SĄDOWE
tel: 201-939-5500
85 Orient Way, 1 Piętro
Rutheford, NJ 07070
MÓWIMY PO POLSKU
www.DavidBrozynaMD.com

SPORT

SOCHAN NIE SKŁADA BRONI

Reprezentant Polski Jeremy Sochan udanie zadebiutował w koszykarskiej G League, będącej oficjalnym zapleczem NBA. W pierwszym spotkaniu zdobył dla Texas Legends 24 punkty, ale jego drużyna przegrała wyjazdowy mecz z Mexico City Capitanes 91:107.

23-letni Sochan wyszedł w pierwszej piątce zespołu i grał 29 minut. Trafił dziewięć z 13 rzutów z gry, m.in. trzy z czterech prób za trzy punkty. Miał ponadto dwie zbiórki, dwie asysty, przechwyt, blok, trzy faule i nie popełnił straty. Był najlepszym strzelcem spotkania.

Sochan karierę w NBA rozpoczął przed czterema laty w San Antonio Spurs, którzy wybrali go w drafcie z numerem dziewiątym. Pierwsze lata występów były udane, jednak z czasem stracił miejsce w podstawowej piątce. W lutym 2026 Teksańczycy rozwiązali z nim umowę.

Dwa dni później związał się do końca rozgrywek 2025/26 z New York Knicks. Z Nowojorczykami sięgnął po tytuł, ale rzadko pojawiał się na boisku. Przed tym sezonem podpisał niegwarantowany kontrakt z Portland Trail Blazers, który klub rozwiązał tuż przed rozpoczęciem sezonu, więc Polak zwrócił się ku G League.

Texas Legends, którzy wybrali go z pierwszym numerem drafu, to filia klubu z NBA Dallas Mavericks. Swoje mecze rozgrywają we Frisco w aglomeracji Dallas.

cegl/krys



FACEBOOK.COM / TEXAS LEGENDS

Jeremy Sochan w poprzednim sezonie został mistrzem NBA

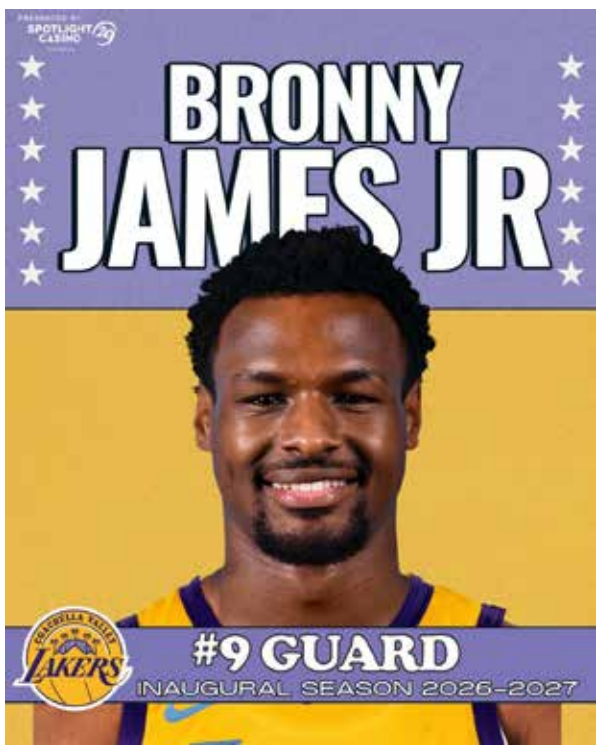
SYN LEGENDY
odesłany do G League

Bronny James, syn słynnego koszykarza LeBrona Jamesa, został oddelegowany przez Los Angeles Lakers do zespołu filialnego Coachella Valley Lakers, występującego w lidze G League. Na razie nie wiadomo, czy i kiedy wróci do NBA.

22-letni James rozegrał w tym sezonie zaledwie 12 minut w pięciu spotkaniach „Jeziorowców". To jego pierwszy sezon w barwach tej ekipy po opuszczeniu jej przez ojca, który jako tzw. wolny agent trafił do Philadelphia 76ers.

W październiku, gdy Lakers zrezygnowali z usług wybranego z 17. numerem w drafcie 2024 Daltona Knechta, James junior pozostał w składzie zespołu.

Bronny zaczął trzeci sezon w NBA, ale trener JJ Redick już wcześniej wyrażał wątpliwości co do jego przydatności, gdy w pięciu meczach przedsezonowych trafiał z gry ze skutecznością 25 procent.



FACEBOOK.COM / COACHELLA VALLEY LAKERS

Bronny jest synem legendarnego LeBrona Jamesa

W pięciu spotkaniach sezonu zasadniczego James zdobył łącznie cztery punkty.

Bronny James posiada gwarantowany kontrakt, który obowiązuje do końca edycji 2026/27, z opcją przedłużenia przez klub na kolejny sezon. Został wybrany przez Lakers w drugiej rundzie draftu NBA w 2024 roku (z numerem 55.) po zakończeniu gry na uczelni Southern California.

pp/cegl

LEGIONISTA W KADRZE OLIMPIJSKIEJ USA

Robert Deziel Jr, obrońca występujący w Legii Warszawa, został powołany do reprezentacji Stanów Zjednoczonych do lat 23 na mecze towarzyskie w ramach przygotowań do letnich Igrzysk Olimpijskich.

Deziel zasilił szeregi najbardziej utytułowanego polskiego klubu piłkarskiego przed obecnym sezonem. Urodzony w Palm Beach na Florydzie 21-latek zaczynał karierę w młodzieżowym zespole Realu Madryt, a w 2020 roku trafił Do Bayernu Monachium. Przez ostatnie trzy sezony występował w rezerwach niemieckiego giganta. Latem zgłosiła się po niego Legia.



PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

21-letni Amerykanin (z lewej) jest silnym punktem Legii w tym sezonie

Amerykanin od początku swojego pobytu w Ekstraklasie zbiera przeważnie pozytywne recenzje. Zdarzają mu się gorsze spotkania, ale trenerzy i eksperci zrzucają to na karb młodości i potrzeby aklimatyzacji w nowej, bardzo fizycznej lidze. Nie zmienia to faktu, że Deziel regularnie pojawia się w pierwszym składzie warszawskiej Legii, tworząc blok defensorów z Rafałem Augustyniakiem i Kamilem Piątkowskim. W ostatnim meczu – przeciwko Rakowowi Częstochowa (2:4) obrońca zdobył nawet bramkę, ale ostatecznie, po konsultacji VAR, sędzia nie uznał gola, z powodu pozycji spalonej, na której znajdował się inny piłkarz Legii.

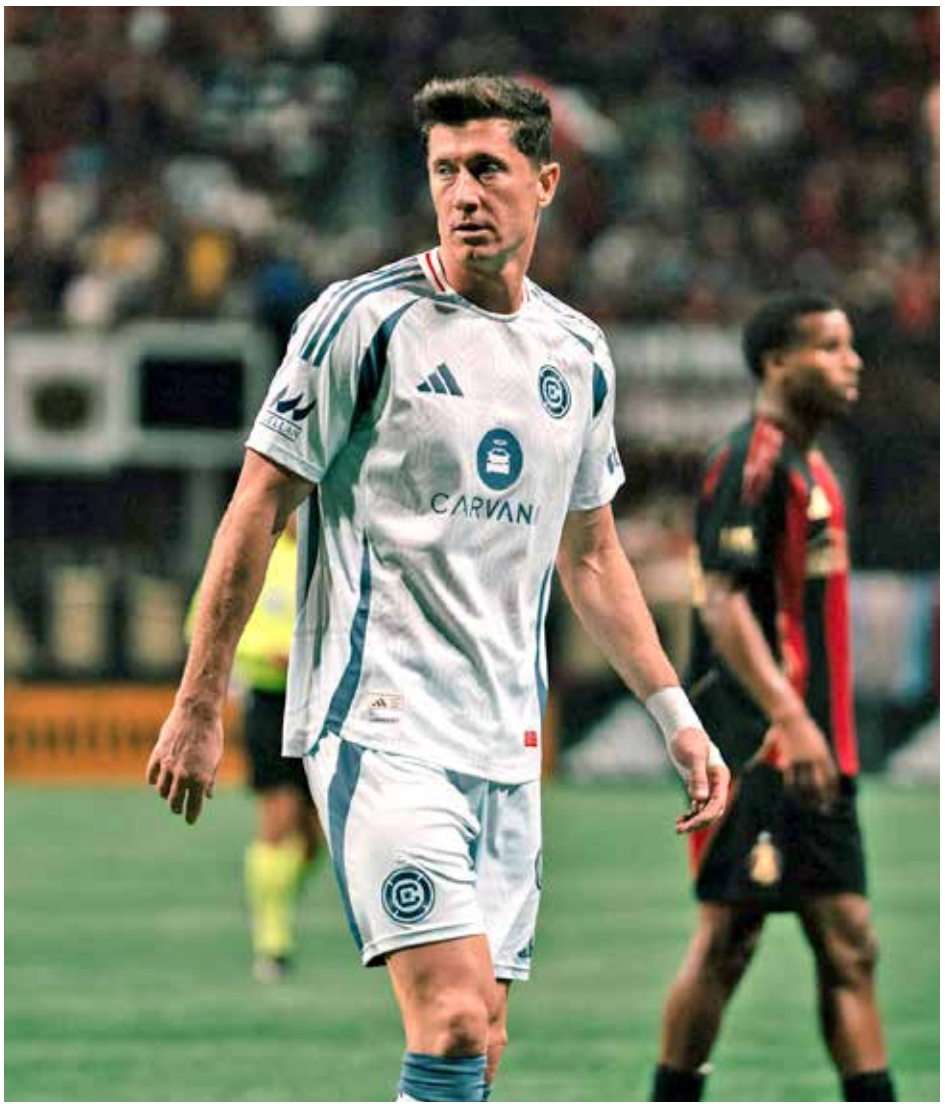
Reprezentacja olimpijska (U-23) Stanów Zjednoczonych rozegra w najbliższych dniach dwa mecze - ze Szkocją (15 listopada o godz. 9 czasu nowojorskiego) i z Ukrainą (17 listopada, godz. 8). Oba spotkania odbędą się w hiszpańskiej Murcii.

Red. KR

Odpowiedzi do wielkiego testu fast foodów ze strony 27:
1. Subway, 2. Starbucks, 3. McDonald's, 4. Dunkin' Donuts, 5. Taco Bell, 6. Domino'd, 7. Burger King, 8. Pizza Hut, 9. Wendy's, 10. Little Caesars

Cztery kroki do mistrzostwa. Rusza faza play-off!

Robert Lewandowski i jego Chicago Fire zameldowali się w fazie play-off obecnego sezonu MLS. Polak przychodził do Wietrznego Miasta z jednym celem, którym było zdobycie mistrzostwa ligi. Czy „Lewy" dopnie swego? Będzie o to naprawdę piekielnie trudno.



FACEBOOK.COM / CHICAGO FIRE

Na Robercie Lewandowskim ciąży ogromna presja – czy polski supersnajper zdoła ją udźwignąć?

Charlotte FC – oto pierwszy rywal, z którym musi uporać się Chicago Fire, jeśli chce marzyć o zdobyciu mistrzostwa MLS w tym sezonie. W rundzie pierwszej rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw, więc łącznie mogą nas czekać aż trzy starcia obu zespołów (mecze tej rundy zaplanowano na okres od 20 listopada do 2 grudnia). Pierwszy mecz zawodnicy Chicago Fire rozegrają u siebie, drugi na wyjeździe, a ewentualny trzeci – również przed własną publicznością.

Rywalizacja będzie z pewnością wyrównana, bo oba zespoły mają za sobą bardzo podobny sezon zasadniczy – Charlotte zakończyło go z 54 punktami na koncie, a Chicago Fire zdobyło jeden punkt więcej. W opinii większości ekspertów więcej argumentów mają jednak po swojej stronie piłkarze z Chicago.

NAJTRUDNIEJSZY RYWAL

Niestety, los sprawił, że po ewentualnym przejściu rundy pierwszej, Lewandowski i spółka trafią na najsilniejszą drużynę spośród wszystkich, biorących udział w play-offach. Mowa o Nashville SC, która nie miała sobie równych w fazie zasadniczej, zdobywając aż 77 punktów i notując zaledwie 3 porażki przez cały sezon (dla porównania, piłkarze Fire przegrali 11 spotkań).

Ekipa z Nashville w pierwszej rundzie zmierzy się z kimś z pary Orlando City SC – FC Cincinnati, czyli z najsłabszymi drużynami w stawce. Jest więc niemal pewne, że to z drużyną z Tennessee przyjdzie się mierzyć Chicago Fire w półfinale Konferencji Wschodniej, jeżeli oczywiście Strażacy pokonają Charlotte. W tej fazie rozegrany zostanie tylko jeden mecz (5 lub 6 grudnia) – gospodarzem będzie drużyna, która w sezonie zasadniczym zajęła wyższe miejsce w tabeli.

POWSTRZYMAĆ BOGA

Wszyscy mamy nadzieję, że zespół z Chicago pokaże klasę i wyeliminuje rywala w półfinale konferencji. W takim wypadku zagra w finale Konferencji Wschodniej, a stawką rywalizacji będzie wielki finał MLS.

Znów nie mamy dobrych wieści – nawet wygrana z Nashville nie sprawia, że ścieżka do mistrzostwa robi się łatwa. W finale Konferencji Wschodniej będzie bowiem prawdopodobnie czekał Inter Miami, z boskim Leo Messim w składzie. Co prawda piłkarze Interu zdobyli w sezonie zasadniczym tylko 5 punktów więcej niż Chicago Fire, ale strzelili w tym czasie aż 16 goli więcej. Z drugiej strony stracili również więcej – o 5 bramek. Ekipa z Florydy jest więc spokojnie do „ukłucia", choć by marzyć o awansie do wielkiego finału, trzeba będzie zagrać perfekcyjnie w obronie. Ewentualny mecz Inter Miami – Chicago Fire odbędzie się 11 lub 12 grudnia na boisku w Miami.

Z KIM W WIELKIM FINALE?

Zwycięzcy fazy play-off obu konferencji zmierzą się ze sobą w wielkim finale o mistrzostwo całej ligi. Z Konferencji Zachodniej największe szanse na awans do finału ma zespół Vancouver Whitecaps, ale nie jest to tak murowany faworyt, jak Nashville w Konferencji Wschodniej. My trzymamy kciuki za Houston Dynamo, w barwach którego występuje Polak, Mateusz Bogusz. „Polski" finał MLS? Jesteśmy na tak!

Red. KR



MESSI ZNOWU KRÓLEM

Lionel Messi, napastnik Interu Miami, po raz drugi z rzędu został królem strzelców sezonu zasadniczego MLS. Argentyńczyk, uznawany przez wielu za najlepszego piłkarza w historii, strzelił w sumie 26 goli w 31 spotkaniach. Na drugim miejscu uplasował się Petar Musa (FC Dallas), który zdobył 22 bramki, a na trzecim – Sam Surridge (Nashville) z dorobkiem 21 trafień. Robert Lewandowski zakończył sezon zasadniczy z 9 bramkami, a Mateusz Bogusz z Houston Dynamo FC – z ośmioma.

Rok wcześniej Leo Messi uzbierał 29 trafień w sezonie zasadniczym, co również dało mu koronę króla strzelców.

KLUB	Kurs na zdobycie tytułu (wg bukmacherów)
Nashville SC	5
Vancouver Whitecaps	5,5
Inter Miami	5,5
Chicago Fire	15
New England Revolution	15
FC Dallas	15
Houston Dynamo	18
San Jose Earthquakes	18
St. Lous City SC	18
Los Angeles FC	22

dompak

PACZKI DO POLSKI ORAZ DO EUROPY





nasze usługi

- Serwis od drzwi do drzwi
- Wysyłka statkiem oraz samolotem
- Wysyłka pojazdów: samochody, motocykle i quady
- Przesyłki częściowo i całokontenerowe
- Serwisy celne oraz mienie przesiedleńcze

lokalizacje

www.dompak.us

Dompak Warehouse
201 Hartle St. Suite A
Sayreville, NJ 08872
732.325.3322

Dompak Travel
25 Locust Ave.
Wallington, NJ 07057
201.706.9812

Dompak Shipping & Travel
61-65 56th Rd.
Maspeth, NY 11378
718.705.0070

BLACK FRIDAY

KTÓRY TRWA CAŁY MIESIĄC!

PONAD 600 KANAŁÓW ZA $200 NA ROK!

Najlepsza polska i amerykańska telewizja | sling™



BLACK FRIDAY SALE

800-524-0101

slingpol.com | slingpol@gmail.com

Promocja ważna do 30 listopada na hasło BLACK FRIDAY

Promocja ważna tylko w firmie SlingPol i wymaga zakupu polskiego pakietu na min. 1 rok.

PIŁKA NOŻNA

Uniknąć kompromitacji... Ostatni tydzień z reprezentacją

Reprezentacja Polski rozegra dwa ostatnie mecze w tym roku – w ramach rozgrywek Ligi Narodów 14 listopada zmierzy się z Rumunią na wyjeździe, a trzy dni później we Wrocławiu podejmie Szwecję. Polacy grają nie tylko o uniknięcie kompromitacji – wciąż liczą się w grze o awans do Dywizji A Ligi Narodów.



ŁĄCZY NAS PIŁKA

Robert Lewandowski i Piotr Zieliński są liderami reprezentacji – oby pociągnęli ją do dwóch zwycięstw

Choć Liga Narodów UEFA nie cieszy się tak wielką popularnością, jak mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata, jej uczestnicy wcale nie grają „o pietruszkę". Najlepsze drużyny z każdej z czterech dywizji walczą bowiem o kwalifikacje do mistrzostw Europy. Jest zatem o co grać.

ZGUBIONA TOŻSAMOŚĆ

Problem w tym, że reprezentacja Polski ewidentnie zgubiła swoją tożsamość – taki stan trwa już od wielu miesięcy i mało jest promyków nadziei, że mogłoby się to wkrótce zmienić. Wielkim ciosem dla polskich kibiców był brak awansu na tegoroczne mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku. Fani musieli przełknąć gorzką pigułkę, ale liczyli, że gra Biało-Czerwonych zacznie się poprawiać, co da nadzieję na lepsze wyniki w przyszłości.

Tymczasem na przełomie września i października Polska zaliczyła kiepskie wejście do Ligi Narodów – przegrała dwa mecze (ze Szwecją 1:3 oraz z Bośnią i Hercegowiną 0:1), zremisowała bezbramkowo z Bośnią i Hercegowiną, a także rozgromiła Rumunię 6:0 (trzeba jednak wspomnieć, że rywale od 22. minuty grali w dziesiątkę). W efekcie straciliśmy już szansę na bezpośredni awans do Dywizji A Ligi Narodów, a o udział w barażach będziemy bili się do samego końca.

ARCYTRUDNE MECZE

Czekają nas naprawdę zacięte boje. Zaczniemy 14 listopada o godz. 14:45 czasu nowojorskiego – wtedy w Bukareszcie staniemy naprzeciwko reprezentacji Rumunii. Gospodarze będą z pewnością zmotywowani na dwieście procent, ponieważ będzie to dla nich ostatnia szansa na powalczenie o utrzymanie w Dywizji B. Muszą z nami wygrać, a niesieni przez swoich fanatycznych kibiców z pewnością postawią Polakom trudne warunki.

Trzy dni później we Wrocławiu podejmiemy natomiast Szwedów (początek meczu również o godz. 14:45). Jeśli nasi rywale wcześniej zapewnią sobie bezpośredni awans do Dywizji A, to może czekać nas łatwiejsze spotkanie. Ale jeżeli wciąż będą niepewni awansu, zagrają na całego. A o tym, że Szwecja potrafi grać w piłkę, boleśnie przekonaliśmy się pod koniec września, kiedy zebraliśmy cięgi, przegrywając 1:3.

Kibicom pozostała wiara w to, że w reprezentacji w końcu coś drgnie i zobaczymy lepszy, bardziej poukładany i ofensywny futbol, na który przecież stać naszych piłkarzy. Trzymajmy kciuki, by ostatni tydzień z kadrą dostarczył nam sporo pozytywnych emocji.

Kacper Rogacin

KADRA POLSKI NA MECZE Z RUMUNIĄ I SZWECJĄ

Bramkarze: Sławomir Abramowicz (Jagiellonia Białystok), Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź), Mateusz Kochalski (Wieczysta Kraków);
Obrońcy: Jan Bednarek, Jakub Kiwior (obaj FC Porto), Matty Cash (Aston Villa), Przemysław Frankowski (Rennes), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Oskar Kubiak (Slavia Praga), Kamil Piątkowski (Legia Warszawa), Kacper Potulski (FSV Mainz), Tymoteusz Puchacz (Sabah Baku);
Pomocnicy: Bartosz Mazurek (FC Salzburg), Wiktor Nowak (Slavia), Łukasz Poręba (Elversberg), Marcel Reguła (Zagłębie Lubin), Michał Skóraś (Lens), Sebastian Szymański (Rennes), Karol Świderski (Widzew), Kacper Urbański (Górnik Zabrze), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan);
Napastnicy: Adrian Benedyczak (Kasimpasa), Robert Lewandowski (Chicago Fire), Mateusz Żukowski (FC Magdeburg).

TABELA GRUPY 4 DYWIZJI B LIGI NARODÓW

LP	REPREZENTACJA	RM	pkt
1.	Szwecja	4	10
2.	Bośnia i Hercegowina	4	8
3.	Polska	4	4
4.	Rumunia	4	0



LEGIA.COM

TO ON ZASTĄPI URBANA?

Według medialnych przecieków, selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban może pożegnać się z posadą nawet jeżeli Biało-Czerwoni wygrają oba mecze w Lidze Narodów. Styl gry kadry pod wodzą Urbana jest krytykowany przez wielu ekspertów, a poprawy od dłuższego czasu nie widać. Były trener m.in. Legii Warszawa i Lecha Poznań odpowiada krytykom, że przebudowuje drużynę i wprowadza do niej wielu nowych zawodników, ale może się okazać, że to za mało.

Najpoważniejszym kandydatem na następcę Urbana w reprezentacji jest obecnie Kosta Runjaić. Niemiecki trener pracował w przeszłości w Pogoni Szczecin i Legii Warszawa, a ostatnie dwa lata spędził w Udinese Calcio, gdzie wykonał kawał dobrej roboty. Runjaić zna Polskę, więc mógłby być dobrym wyborem, jeżeli zarząd PZPN faktycznie zdecyduje się na zmianę szkoleniowca.

POLISH FILM FESTIVAL
NORTH AMERICA

WIELKIE FILMY • WIELKIE EMOCJE





NEW JERSEY

Hawthorne Theatres
300 Lafayette Avenue, Hawthorne
- 21 listopada — „Lalka"
- 21 listopada — „Przepis na Święta"

Rutgers Cinema
105 Joyce Kilmer Avenue, Piscataway
- 22 listopada — „Przepis na Święta"
- 22 listopada — „Nasza rewolucja"

NOWY JORK

SVA Theatre
333 W 23rd Street, Manhattan
- 15 listopada — „Lalka" SOLD OUT
- 15 listopada — „Przez ścianę"

LONG ISLAND

South Bay Cinemas
495 Montauk Highway, West Babylon
- 15 listopada — „Lalka" SOLD OUT

Bellmore Movies & Showplace
222 Pettit Avenue, Bellmore
- 22 listopada — „Lalka"

Bilety: mojbilet.com

SCAN ME

Info: polishfilmfestival.com
Wszystkie filmy w języku polskim z angielskimi napisami

SPONSORZY:

Embassy of the Republic of Poland in Washington, D.C.
OBYWATELPL.COM
R.Kyts & J.Roguska-Kyts, M.D. Charitable Foundation
nowy dziennik
AM HOLDING GROUP
sling
AquaVerde Pure Water. Pure Life.
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku

PERIODICALS postage paid at New York, NY. Delivered to the Post Office as periodicals class mail on Tuesday, November 10, 2026

POSTMASTER: Send address changes to „Nowy Dziennik", 10 Schindler Road, Clark, NJ 07066